Nr. 247 (z dod. por.). Dnia 7 września. Piątek. Dnia 26 sierpnia (7 września) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie 1 rs. kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

— Jutrzejsza, jedna z najsolenniejszych uroczystości, jakie kościół katolicki obchodzi, Narodzenia N. Panny Marji, niezależnie od nabożeństw we wszystkich kościołach, z większą solennością i odpustem obchodzone będzie w następujących świątyniach:

św. Ducha (po-paulińskim), ośmiodniowe nabożeństwo, rozpoczęte dzisiejszemi nieszporami. W pierwszy dzień z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach oraz procesjami, w następne dni solenne wotywy i nieszpory, w ostatni zaś dzień takież same nabożeństwo, jak w dniu rozpoczynającym uroczystość.

Z powodu tej uroczystości odprawiane też będą solenne całodzienne nabożeństwa z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Marcina (po-augustjańskim), Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) na Lesznie), św. Piotra i Pawła na Koszykach, św. Andrzeja (panien kanoniczek), oraz w kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

Z zamiejskich zaś okolic odprawione będą nieszpory, poprzedzające uroczystość Narodzenia N. Panny Marji, w Mokotowie i Rokitnie.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepok. Serca N. Panny Marji.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zaledwo międzynarodowy kongres przyjaciół pokoju *recte* idealistów politycznych ukończył swoje obrady w Antwerpji, a już komitet centralny włosko-francuskiego zbratania, którego duszą jest naturalnie p. Ruggiero Bonghi, zwołuje nowy „międzynarodowy" kongres pokoju do Perugii umbryjskiej. Międzynarodowy charakter jego będzie polegał na tem, że przybędą z Włoch i z Francji doktrynerzy solidarności ludów romańskich. Rozprawy jego będą starały się wykazać, że niema żadnych głębszych podstaw historycznych do nienawiści i współzawodnictwa pomiędzy Włochami a Francją, że przyjaźń obu narodów powinna zastąpić trójprzymierze, z którego Włochy co prędzej wycofać się powinny i t. d. Idee te rozwijać będą politycy tej miary, co Bonghi, Cavalotti, Menotti Garibaldi, jen. Türr i t. p. Szkoda, że opinja publiczna Włoch w innych szeregach ludzi politycznych szuka sobie mężów stanu i kierowników nawy państwowej, a nawoływania Bonghiego obijają się głucho o jej uszy. Z Francji przybyć mają stary Juljusz Simon, senator Ranc, Lockroy, Siegfried i kilku innych *minorum gentium*.

Wobec prawdopodobieństwa, pewności nieomal rychłego zgonu hr. Paryża współredaktor *Evénementu* zapytywał sekretarza komitetu rojalistycznego we Francji, p. Dufeuille, o zamiary i plany „delfina", księcia orleańskiego. P. Dufeuille, który od długich lat pełni służbę „na dworze" hrabiego Paryża, odpowiedział ostrożnie przysłowiem: „Książę orleański nie pozwala nigdy domyślać się, co uczyni jako król". Chwalił on bystry rozum przyszłego pretendenta, znanego dotąd Francji lepiej pod przydomkiem *Prince Gamelle*. „Jeżeli Francja ujrzy się zmuszoną kiedyś do poszukania sobie króla—a to jest nieuniknionem—znajdzie w księciu orleańskim człowieka nieposzlakowanej prawości." Takie przekonanie panuje w całym obozie rojalistycznym, który za życia jeszcze hrabiego Paryża woła *Vive le roi!*

Liberalne ministerjum Hintzego Ribeiry w Portugalji było od czasu ustąpienia znienawidzonego w sferach przemysłowych i finansowych ministra finansów Fuschiniego niekompletnem. Hintze Ribeiro sam objął prowizorycznie tekę skarbu i szukał dla niej ministra. Widocznie go nie znalazł, skoro, jak depesze lizbońskie donoszą, w tych dniach nastąpiła rekonstrukcja gabinetu, a w niej Hintze Ribeiro figuruje już jako stały kanclerz skarbu portugalskiego, zamieniwszy finanse za tekę spraw zewnętrznych. Obecny skład zreformowanego gabinetu portugalskiego jest przeto następujący: Hintze Ribeiro—prezydjum i finanse, Franco Castello Branco—sprawy wewnętrzne, Pimentel Pinto—wojna, Azevedo Castello Branco—sprawiedliwość, Brissac dos Neves Ferreira—marynarka i kolonje, Carlos Lobo d'Avila—sprawy zewnętrzne i Campos Henriques—roboty publiczne.

Polityka gabinetu skutkiem tego przekształcenia nie dozna żadnej zmiany. Hintze Ribeiro posiada zapewnioną większość w kortezach. Mimo tego sesja, zwołana na d. 1-szy października, zapowiada się nader piorunowo i błyskawicznie, a to skutkiem rozprzęgłego stanu finansów portugalskich, które żywo przypominają finansowy stan Grecji.

Młody sułtan Marokku doczekał się już tego, że zbuntowane plemiona kabylów na południu oblegają jego stolicę Marakesz, którą broni mała, niewystar-

Debiuty literackie.

I.

Przybyło nam w r. b. kilka nowych sił autorskich, którym należy się chrzest dziennikarski.

Zacznijmy od debiutu najciekawszego.

P. Marja Komornicka, występująca po raz pierwszy przed sądem krytyki i publiczności, zajęła odrazu bardzo wysokie stanowisko (w jej mniemaniu), bo ogłosiła się sama... reformatorką.

Nie inaczej...

Nieznana dotąd nikomu autorka, co jej oczywiście ujmy nie przynosi, każdy bowiem musi kiedyś zacząć, postawiła na czele wiązanki drobiazgów p. t. „Szkice" (skład główny w księgarni Wacława Obuchowskiego) rozprawkę literacką („Zamiast wstępu"), w której rzuciła rękawicę dotychczasowej twórczości artystycznej.

— Krytyka literacka, dla której tradycja metody realistycznej stała się pewnego rodzaju estetycznem kryterjum, twierdzi p. Komornicka, zarzuca nowszym autorom nietylko oddanie się wyłączne studjom psychologicznym oddzielnych postaci, autoanalizę i pesymizm, ale i zaniedbanie formy, którem jest dla niej brak żywej akcji, złożonej intrygi i drobiazgowej obserwacji jej tła, jednem słowem, odstąpienie od szablonu powieści realistycznej.

To „kryterjum ciasne" tłumaczy p. Komornicka „niechęcią, z jaką zstępujący z pola kierunek literacki przyjmuje nowy".

Więc kierunek nowy, ale jaki?

Powtórzywszy z zacięciem wynalazcy kilka bardzo starych i bardzo znanych ogólników o „twórczości, która się ciągle przemienia", o „znamiennych epokach cywilizacyjnych, wyciskających swoje piętno na najgenjalniejszych swych jednostkach", o „fakcie harmonji w stosunku formy do treści", potrąciwszy przy tej sposobności aż o Homera i Sofoklesa, Anakreonta i Juvenalisa, Racine'a, Ibsena, Byrona i Zolę, oświadczyła p. Komornicka, że „w powieści doby obecnej uderza szczególnie usiłowanie przedstawienia życia nie jak je odczuwamy, ale jakiem ono jest niezależnie od naszych uczuć: chce ona innemi słowy, przedstawiać niejako zjawiska same w sobie".

Powieść obecna, „przedstawiająca niejako zjawiska same w sobie", powinna ustąpić formie nowszej, bo—„zapomniała, że świat dla człowieka, czy jest on prostakiem czy mędrcem, jest tylko takim, jakim go odczuje i pomyśli, nie zaś takim, jakim być może, niezależnie od jego wrażliwości".

Ta nowa forma „musi być tem dla realizmu, czem była szkoła romantyczna dla klasycznej: liryką prozy dla jej epiki; różnić się zaś będzie od romantyzmu tem, że dla swej żądzy wrażeń będzie miała świadomość swych szałów i złudzeń; z całkowitą samowiedzą będzie używała rozkoszy natężonego życia".

Tej nowej literatury, inaugurowanej przez p. Komornicką, „polem działalności będzie dusza ludzka".

— Jedynym jej dogmatem: wszechświat jest wrażeniem nerwów naszych; jej główną cechą: kult potęgi subjektywnej. Autoanaliza, samowiedza muszą pozostać w niej tylko paragrafami. Jej rozbiór sięgnie dalej i wyświetli ciemne labirynty mózgu ludzkiego, jej synteza ogarnie całość wiedzy, jako fatalizmu, myśli i całość życia zewnętrznego. Tylko, zamiast gubić się w pyle, jak to uczynił realizm, wchłonie je duszą, jako odczucie, wrażenie, pojęcie. Obejmie nieskończoną gamę uczuć człowieka, ich odcienie i półtony, od myśli pozytywnych do mistycyzmu, od lekkich drgań nerwowych do potężnych wzruszeń i bohaterstwa.

Zdawało się prawdopodobnie p. Komornickiej, iż wygłaszając powyższe definicje i przepowiednie, obwieściła światu nową ewangelję. Młodość wierzy zawsze, że się wszelka działalność dodatnia dopiero od niej rozpoczyna.

W istocie jednakże mówią wielkie słowa autorki „Szkiców" tak mało, iż nie uczą niczego. Są one szeregiem pustych frazesów, miejscami tak ciemnych i zagmatwanych, iż należy wątpić, czy sobie sama autorka zdała zawsze sprawę z ich treści. Bo, coby miała oznaczać: „liryka prozy dla epiki", lub „całkowita samowiedza rozkoszy natężonego życia", trudno się domyślić nawet temu, kto przywykł do chorej gadaniny dekadentów francuskich i belgijskich.

P. Komornicka wchłonęła widocznie w siebie mnóstwo przekładów naukowych, pokrywających nieudolność słowa sztucznym, robionym żargonem, i czytała dużo dzieł dekadenckich, których jeszcze nie strawiła, przemawia bowiem, jak „nasi uczeni psychologowie". Być może, iż taki „mądry" wykład zachwyci nieświadomych, odurzających się chętnie głośnym szumem pustych słów, ale stary wilk bibulany uśmiechnie się pobłażliwie, gdy przypatrzy się uważnie „oryginalnym" określeniom młodej autorki. Pobłażliwie, był bowiem sam nowicjuszem, przeto wie z osobistego doświadczenia, że lata wiosenne kochają się w gwarze napuszonej, biorąc ciemność za uczoność.

I p. Komornicka nauczy się kiedyś—miejmy nadzieję—że najtrudniej mówić przystępnie, zrozumiale dla przeciętnej inteligencji, i ona dowie się z czasem, że autorowie pierwszorzędni starali się zawsze o wykład jasny i o argumentację przejrzystą. Tylko ten służy dobrze, kto uczy, a tylko ten uczy, kogo nie potrzeba komentować. I popisywanie się zdawkową erudycją nie należy do zalet autorów wytrawnych.

Nieco wyraźniej przemawia p. Komornicka, gdy twierdzi:

— Świtający okres w literaturze będzie: zbudzeniem skrzywdzonego indywidualizmu, uprawnieniem podmiotowości ludzkiej po przesądnej czci dla pseudu-objektywizmu; buntem potęgi wewnętrznego życia przeciw pospolitości faktu. Będzie odżyciem wyobraźni po męczącej, wstrętnej prozie mieszczańskich interesów i mieszczańskiego filisterstwa. Musi być zadośćuczynieniem pragnieniom wrażeń odmiennych od tych, jakie daje realizm, czystszych,

czająca załoga. W okolicach Melilli i Tangeru wre także, i sułtan drżeć musi, aby niesforne hordy maurytańskie swojemi wybrykami nie zamąciły jego stosunków dyplomatycznych z państwami europejskiemi. Faktycznie kabylowie dzisiaj rządzą w Marokku i decydują o stosunku rządu jego do Europy. W obawie przed nimi sułtan wysłał notę do Madrytu, błagającą rząd hiszpański, aby zaniechał projektu ustanawiania konsulatu swojego w Fezie i aby odwiódł od podobnych zamiarów Anglję i Francję. Dotąd konsulowie europejscy rezydują w mieście nadbrzeżnem Tangerze, zdala od sułtana i jego dworu, co stwarza niewygodne sytuacje. Wszakże nienawiść maurów do giaurów tak jest silna, wybuchy fanatyzmu maurytańskiego tak łatwe i groźne, że sułtan we własnym interesie czuje się zmuszonym ostrzegać Europę, aby nie przekraczała świętych progów Fezu. Przedstawiciele europejscy nie są nawet w napół już ucywilizowanym Tangerze bezpieczni przed wybuchami nienawistnego motłochu. Świeżo odczuł to na własnej skórze urzędnik poselstwa angielskiego, p. Reader, który na ulicach Tangeru w biały dzień musiał stoczyć formalną bitwę z napastującym go tłumem. Widocznie p. Reader był dobrym bokserem, gdyż wyszedł dość cały z awantury ulicznej, ale nie każdy dyplomata europejski jest atletą i bokserem. *Br. Z.*

Po jarmarku w Łecznie.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

Lublin, 5-go września.

Zakończenie jarmarku jesiennego odbyło się już wczoraj, to jest we wtorek czyli na trzeci dzień, pomimo, że urzędownie może on trwać dni dziesięć, a zakończenie to odbyło się dosyć wesoło, bo wyścigami z inicjatywy p. Malczewskiego z Rudnika.

Oprócz stajen wymienionych w pierwszej mojej korespondencji, należy jeszcze zaznaczyć, iż ładne bardzo okazy koni dostawili pp.: Kurtz z Żulina, Szlubowski z Barańczy, Strojnowski z Łopiennika, hr. Jezierski z Garbowa i Przybyłowic, Olędzki z Chyliny, Malczewski z Rudnika, Kręciejewski z Turobina, Morawski ze Stajnego, Sierakowski z Cześnik, Budny z Bychawy, Niemirycz z Uruska, Leon Podowski z gub. siedleckiej, hr. Żółtowski z Kocka.

Z pomiędzy wybitniejszych kupców na konie byli pp.: Cybulski z tattersalu warszawskiego, Schwartz i Lazar z Berlina, Herman Kawałek z Sokala w Galicji, Sienger, Dunaj i Canger z Krakowa. Kupcy zagraniczni kupowali konie przeważnie remontowe, w cenie od rs. 200 do rs. 250; do Berlina nabywano luksusowe, w cenie od rs. 400 do rs. 450. Konie ruskie miał kupiec z Warszawy, p. Hantower, bardzo dobrze i dużo z nich wyprzedał.

Zarząd żandarmerji z dywizjonu warszawskiego zakupił kilkanaście ładnych koni wierzchowych, a między niemi pięknego ogiera od p. Budnego z Bychawy. Z Krasnego, konie radcy Przanowskiego, składne i ładne, sprzedane zostały prawie wszystkie, jak również sprzedał prawie wszystkie konie p. Skłodowski z Zawieprzyc. Ślicznego ogiera od p. Grabowskiego z Sernik nabył p. Budny z Rejowca. Czwórkę koni ładnych nabył od p. Horodyskiego p. Juściński, młody gospodarz z chełmskiego. Wyprzedali również dosyć koni pp.: Morawski, Niemirycz, Podowski i inni, a nadto ładną czwórkę nabyto od Hantowera dla hr. Zamoyskiego.

Największe według wzrostu dwa konie, prawdziwe kirasjery, przyprowadzono ze stajni p. Bobrowskiego ze Snopkowa.

Koni fornalskich było mało i płacono je dosyć drogo, w cenie po rs. 70 do rs. 135; tabunowych nie dostawiono weale.

W poniedziałek, jak już powiedziałem, zaraz po południu rozpoczęły się na Podzamczu wyścigi, które sprowadziły na tor wielu hodowców, a jeszcze więcej spektatorów. Biegów urządzono trzy wierzchem i jeden w bryczkach.

Do pierwszego płaskiego stanęli pp.: Malczewski z Rudnika, Bieliński z Turki, Russanowski i Moraczewski-Trzeciewski z Czułczyc na koniu p. Malczewskiego; zwyciężył p. Bieliński. W drugim wyścigu, bieg kłusem, wzięli udział pp.: Piasecki i Bieliński, i ten ostatni zwyciężył; do wyścigu z bryczkami stanęły dwie pary koni pp.: Wydżgi z Raciborowic i Michalskiego z Trawnik, dalej odbył się jeszcze wyścig między p. Moraczewskim i p. Piaseckim na koniu p. Budnego z Bychawy i wreszcie ostatni wyścig z przeszkodami, do którego stanęli pp.: Gołębiowski i Bieliński, ale z powodu deszczu nie był rozstrzygnięty.

Na wyścigach był także obecny ordynat Maurycy hr. Zamoyski, który w poniedziałek przybył do Łęczny. Podobno i na następnych jarmarkach mają się odbywać wyścigi, ale bez nagród i totalizatora, jedynie dla wypróbowania koni i popisów jeźdźców, a tych mamy dosyć i bardzo dobrych.

Na owce ruch handlowy był bardzo mały; kupiono tylko niewiele reproduktorów z liczby dostarczonych przez hodowców, których wskazałem w pierwszej korespondencji. Wełny kupiono tylko jedną partję. Bryczki miały odbyt względnie dobry; najwięcej kupował ich na handel kupiec Gintzberg z Brześcia litewskiego.

We wtorek, to jest wczoraj, ruch był na jarmarku największy zrana, po południu zaś zaczęto się rozjeżdżać, pozostało tylko trochę włościan i kupcy z dalszych stron, zbierający penaty do wyjazdu.

*

Za zakończenie wypada mi dodać kilka uwag, nasuwających się koniecznie pod pióro.

Jarmarki w Łecznie od kilku lat już nie trwają dłużej nad dni trzy do czterech, dlaczego więc miejscowi mieszkańcy nie postarają się o zmianę urzędowych terminów odpowiednio do stanu rzeczy, co spowodowałoby zniesienie opłaty patentowej, pobieranej, jak wiadomo, na jarmarkach, trwających w istocie rzeczy nie mniej nad dni osiem.

W interesie mieszkańców Łęczny leży również starać się o ułatwienie i dogodną komunikację, wypada więc wspólnym kosztem przy udziale właściciela majątku postarać się o naprawę dróg z Lublina i Minkowic od stacji kolejowej.

Ta ostatnia uwaga tembardziej powinna zainteresować właścicieli domów w Łecznie, że kupcy lubelscy, szczególniej zaś hurtownicy, korzystając z utrudnionej komunikacji do Łęczny, starają się, ażeby jarmarki tamtejsze upadły i przeniesiono je do Lublina. Jeżeli więc drogi do Łęczny nie będą poprawione, to pomimo dobrej tradycji i odpowiedniego zbudowania miasta, jarmarki corocznie będą upadały, aż wreszcie siłą konieczności przeniosą się do Lublina. Hurtownicy już i na teraźniejszym jarmarku robili swoje, ażeby odciągnąć od Łęczny przybywających tam po zakupy detalistów, doszło nawet do awantury z właścicielami domów, ktorzy i tak nie zrobili interesu, ponieważ brali tylko trzecią część tej ceny za lokale, jaką otrzymywali jeszcze przed dwoma laty.

Wypada jeszcze dodać, że nie obyło się bez oszustw na koniach, w czem przodują małomiasteczkowi handlarze do spółki z włościanami. Wieczory przepędzano na gawędzie, słuchaniu muzyki, wincie itd.

S.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Otwock w sierpniu.

Otwock znajduje się mniej więcej pośrodku lesistej przestrzeni, odległej o dwie wiorsty od Świdra i dwie do trzech wiorst od ujścia Świdra do Wisły.

Po obu stronach plantu kolejowego las — po prawej nieco starszy, po lewej młodszy; gdzie tylko rzucić okiem, wszędzie spotyka się gęsto porozrzucane domki, „willami" zwane, a do każdej z takich „willi" należy 1—6 morgów lasku, przyzwoicie ogrodzonego parkanem. Ten i ów z właścicieli zdołał już zamienić jałowe piaski na urodzajną glebę, przystrajając ją całemi gazonami kwiatów, drzewami liściastemi itp.

Ruch tu i gwar...

Nalewo od plantu na drodze, zwanej ulicą Kościel-

---

głębszych, podnioślejszych; pragnieniem czegoś wyższego, nieskończonego, po poziomych i rozpaczliwie skończonych obrazach, któremi nas karmią do przesytu. Będzie uprawnieniem wszystkich władz ducha i wszelkich jego zjawisk: logiki i fantazji, rozumowania i namiętności, paradoksów myśli i uczuć, obłędu podnieceń, gorących halucynacyj i trzeźwej analizy. A jej celem musi być odtworzenie potężnej i wstrząsającej symfonji duchowego życia...

Chociaż i w powyższym potoku głośnych słów przeważa fałszywy ton sztuczności, można się już domyślić, jakie wymagania stawia autorka literaturze przyszłości. Chce ona reakcji przeciw osehłemu realizmowi, chce, aby sztuka wróciła duszy jej prawa, żąda wrażeń i wzruszeń silniejszych, czystszych. Zapominała tylko, że tego samego domaga się od lat kilkunastu cały legjon krytyków europejskich, od Brunetière'a począwszy aż do naszych recenzentów dziennikarskich z obozu zachowawczego. W czasach ostatnich zbuntowali się przeciw materjalizmowi w literaturze nawet pozytywiści.

Przeto powinna się p. Komornicka na przyszłość wystrzegać tonu polemisty, nowe torującego drogi, zwłaszcza, że miesza hasła dodatnie (idealistów) z ujemnemi (dekadentów). Bo „uprawnienie podmiotowości ludzkiej", to jeszcze nie chorobliwy indywidualizm, znany wytwór wszystkich epok upadku umysłowo-moralnego.

Że p. Komornicka nie zdaje sobie jeszcze jasno sprawy z tego, co jutro odsłoni, dowodem jej „Szkice".

Jest tych „szkiców", oprocz pretensjonalnego wstępu, cztery: Z fantazyj realnych — Nirwana — Z życia nędzarza — Staszka.

W „Fantazji realnej" nudzi się Helena, bo nie zadowalniają jej powierzchowne drgania nerwów, rozrywki, kupowane za pieniądze. Jej potrzeba „wrażeń wielkich, wspaniałych, wstrząsających duszę do głębi, wrażeń czynu." Chce ona „wielkich, własnych burz, nie lekkiego marszczenia się powierzchni życiowej fali".

Tak mówi Helena do męża, a kończy, jak rozgrymaszone dziecko: Ale zresztą, niczego nie chce.

Całe życie Heleny — zapewnia autorka — było gonieniem za ideałem, pragnieniem nieskończoności i potęgi wielkiej, chmurnej (*sic*) i wstrząsającej; buntem przeciw tyranji pospolitości, nienawiścią dla podłości i fałszu i nienawiścią dla życia, bo fałsz i podłość, to jego treść zasadnicza; fizycznym wstrętem dla brzydoty duchowej; moralną antypatją dla filisterstwa.

I cóż robi ta „bohaterka", pożądająca potęgi... „chmurnej i wstrząsającej?" Może przebiera się za mężczyznę i udaje się na wojnę, w daleką drogę, między lasy dziewicze i kły dzikich bestyj, albo szuka niebezpieczeństw czyli wielkich wrażeń i wzruszeń, na morzu, w szpitalach cholerycznych lub gdziekolwiekbądź, gdzie można dać folgę gustom niezwykłym. Kto nienawidzi filisterstwa, znajdzie i w naszych osehłych, bezbarwnych czasach dosyć sposobności do „wrażeń czynu". Trzeba tylko coś rzeczywiście czynić, nie oglądając się na niewygody. A przedewszystkiem trzeba mniej gadać.

Helena tymczasem p. Komornickiej gada bez końca, wyrzucając z siebie całe potoki frazesów „chmurnych a wstrząsających". A gdy odkryła przed czytelnikiem całą nędzę swojej robaczywej, weale nieciekawej duszy, wówczas porzuca męża i udaje się na wojaż, aby znów gadać. Nagadawszy się do woli, rozkochuje się jak pierwsza z brzegu „pospolita" w jakimś Karolu, a sprzykrzywszy sobie drugą miłość, zdobywa się nareszcie na czyn „niezwykły". Oto chce się razem z kochankiem utopić.

— Miłosnej pieśni nie kończmy ironją zerwania; panteizmu nie wtłaczajmy w całość jednej, samotnej duszy. Nie skupiajmy w ból indywidualny rozproszonych pragnień. Nie zacieśniajmy bezmiaru w granicach życiowej pustki—mówi Helena.

Czasy nasze widziały i widzą ciągle takie przeemancypowane damy, powtarzające z upodobaniem niestrawione frazesy filozoficzne, ale nazwały je nie „duszami niepospolitemi", lecz poprostu pospolitemi histeryczkami.

W „Nirwanie" p. Komornickiej lamentuje zdawkowy pesymista, nieszczęśliwy z własnej winy, na temat „nicość nicości". Te same mniej więcej skargi słyszymy *mutatis mutandis* w „Z życiu nędzarza".

W „Starcze" odbiera sobie młoda dziewczyna, podobna do Heleny histeryczka, życie wystrzałem z pistoletu.

Jeżeli tak ma wyglądać „potężna i wstrząsająca symfonja duchowego życia" i „całkowita samowiedza rozkoszy natężonego życia" w literaturze przyszłości, możemy się bez tego eksperymentu bardzo dobrze obyć.

P. Komornicka, rzucając rękawicę jednostronnościom chwili obecnej, jest dotąd sama tych jednostronności echem wiernem. Co ona nazywa nową formą, istnieje od lat dziesięciu w literaturze europejskiej, jako ostatni zgrzyt materjalizmu w nauce i w sztuce. Nie zdawkowego pesymizmu, którym się przesycilismy, spodziewamy się od jutra. Mieliśmy go dosyć, zawiele.

U żadnego z młodych autorów nie wystąpił chaos moralno-umysłowy tak plastycznie, jak u p. Komornickiej. Jest ona u nas pierwszą pełną dekadentką w beletrystyce.

Czy będzie kiedyś dobrą nowelistką lub powieściopisarką, przesądzać dziś trudno. Wszystko dotąd w niej chore, pomieszane, cech zaś znamiennych talentu artystycznego (plastyki, barwności, charakterystyki, sytuacyj) zupełnie nie widać.

A przecież jest to rzeczywisty, nawet duży talent pisarski w ogóle. W stosie pustych frazesów błyśnie od czasu do czasu zwrot oryginalny, zdumiewający głębią, wytrawnością; pod chwastami sztucznej dykcji odzywa się tu i owdzie słowo, tętniące prawdą i siłą.

P. Komornicka ma przed sobą świetną przyszłość, jeżeli potrafi sobie zdobyć równowagę duszy i serca,—świadomość posłannictwa pisarza. Nie wiadomo dotąd tylko, w jakim kierunku, w jakim rodzaju się jej talent rozwinie, jej „Szkice" bowiem objaśniają pod tym względem bardzo mało.

Teodor Jeske-Choiński.

ną, spostrzegamy kształtny, w stylu staro-gotyckim kościołek, dzieło dobrowolnych składek letników, a na tejże samej ulicy targ, jatki i kilka sklepów, zaś po stronie przeciwnej uderza oko piękna brama ze skromnym napisem: „Sanatorjum dra Geislera”.

Dr. Geisler, lekarz oddawna tu praktykujący, poznawszy i oceniwszy należycie dodatnie strony Otwocka, postanowił wznieść tu zakład leczniczy i w ten sposób nadał Otwockowi charakter miejscowości kuracyjnej. Jakoż w r. b. stanął tu zakład.

Terytorjum zakładu stanowi las, zajmujący około ośmiu morgów przestrzeni, ogrodzonych porządnym parkanem; las ten przecinają dobrze utrzymane dróżki, tu i owdzie kwitnie łubin, a są już także i ładne klomby z kwiatami.

Przy wejściu uderza nas przedewszystkiem budynek w ładnym stylu z dużą werendą, na której w rannych i popołudniowych godzinach widzimy oczekujących swojej kolei kuracjuszów.

Na budynku widnieje napis: „Zakład hydropatyczny”, po stronie lewej kiosk, tu kumys, którym adeptów tego trunku obdziela zawsze uśmiechnięty tatar, wierzący w zbawienne skutki swojego kumysu tak, jak wierzy w prawdziwość pisma Koranu; po stronie prawej pięknej konstrukcji domek, mieszczący aptekę i mleczarnię z wygodnym tarasem, zaś pomiędzy temi budynkami fontanna. Dalej imponuje nam duży dom ze smukłą wieżycą i obszernym tarasem betonowym.

Na domu tym czytamy znów napis: „Pensjonat”.

Ten ostatni składa się z 20 pokojów i dwóch wielkich sal, z których jedna przeznaczona na czytelnię, druga, znacznie większa, na salę jadalną.

Przy sanatorjum istnieje również zakład gimnastyczny, prowadzony przez specjalistę pod kierunkiem lekarza.

Nad chorymi czuwa oprócz właściciela zakładu dr. Chełmoński z Warszawy, konsultant, zyskujący coraz większą sympatję swoich pacjentów.

O ile mi wiadomo, dr. G. bardzo niechętnie udziela sali zakładowej na rozmaite zabawy i koncerty, aby nie zakłócać spokoju chorym, którzy w zakładzie nie szukają rozrywek, lecz zdrowia.

Wiem z wiarogodnego źródła, że dr. G. w przyszłym roku zamierza powiększyć swój zakład przez wzniesienie oddzielnego budynku, wyłącznie dla chorych piersiowych, aby dać możność niekomunikowania się tych ostatnich z chorymi nerwowymi itd.

J. H.

Reichenhall, 3-go września.

Wchodzimy w okres trzepania kołder, poduszek itp. utensyljów, sezon bowiem tegoroczny ma się ku końcowi. Pomimo przepięknej pogody, dopiero od dziesięciu dni ustalonej, kuracjusze na gwałt się poruszyli, jedni, by dalej pociągnąć na południe, inni, by wrócić do swoich zajęć i trosk...

Reichenhall podnosi się z roku na rok, a liczba kuracjuszów dochodzi w tym sezonie do 8,000, pomiędzy którymi i z kraju kilka setek się doliczysz. Utrzymanie, jak w ogóle u wód bawarskich, niedrogie i wcale niezłe, a nawet i dla ludzi mniej zamożnych dostępne.

Najkrótsza droga od nas na Wiedeń i Salzburg, którą wygodnie można odbyć bez zatrzymania się we Wiedniu, bo z Wiednia do Reichenhall jedzie się kurjerem niecałe 9 godzin. Z lekarzy zasłużoną wziętością cieszy się dr. Zygmunt Goldschmidt, warszawianin, stale tu osiadły, jedyny z doktorów tutejszych językiem polskiem władający; doskonały lekarz i wielkiej zacności człowiek.

Spacerów dla lubiących i mogących chodzić, tudzież pięknych blizkich wycieczek mnóstwo, jak np. do Salzburga (koleją 50 minut) z jego Gaisbergiem, Berchtesgaden (koleją godzinę) z Königsseem; do Chiemsee z czarodziejskim zamkiem Herrenchiemsee, której to wycieczce należy cały dzień poświęcić. O zamku tym pisał wam niedawno Kotarbiński, nadmienię więc tylko, że pomimo woli zwiedzającemu przypominają się owe zamki zaklęte z tysiąca i jednej nocy i żal się robi króla—romantyka, którego dusza rwała się do czynu, który marzył o koronie cesarskiej dla swego rodu, a zginął o złamanem sercu i zmroczonym umyśle.

Herrenchiemsee jest ostatnią monumentalną budowlą Ludwika II-go; rozpoczętą została w 1878-ym r. i nieprzerwanie prowadzoną była aż do katastrofy nieszczęsnej w r. 1886-ym. Wykończono tylko część zamku obejmującą pokoje paradne, a i w tych są pewne braki, pokoje zaś mieszkalne sterczą szkieletami nagicb, nieotynkowanych murów, obszarpanych.

Ile budowla kosztowała, nie wiadomo, ale za urządzenie wewnętrzne zapłacono blizko 3 milj. marek, z którego to jednak urządzenia, po śmierci króla, zarząd dworu sprzedał mnóstwo nadzwyczaj cennych przedmiotów za liche 100,000 marek niejakiemu Ehui w Sztutgardzie, który za pieniądze publicznie je pokazywał. Fakt ten: wyzbycia się zupełnie niepotrzebnie, drogocennych pamiątek po nieszczęśliwym monarsze, powszechne wywołał w kraju zgorszenie; nadto całą maszynerję, przeznaczoną do pędzenia wielkich wód a oszacowaną na pół miljona marek, sprzedano za wartość żelaza. Oto przyczyna, dlaczego fontanny, których urządzenie ma być wspanialsze od wersalskich—nie są czynne...

Śmierć Ludwika II-go okryta do dziś jeszcze tajemnicą, ale im bardziej się od niej oddalamy, tem żywiej pamięć jego w Bawarji występuje. Nie ulega kwestji, że Ludwik II-gi stanie się postacią legendową i że gdy dzieła jego w gruzy się rozsypią, on wiecznie w pamięci ludu żyć będzie. I nie może być inaczej, boć on między ludem tym żył, z nim marzył, w kościołkach jego górskich gorąco się modlił, siebie zubożył, ale lud i kraj wzbogacił. Ludowi, sztuce i przemysłowi bawarskiemu dawał bezustanny zarobek, poświęcając na to wszystkie dochody i własny majątek; był hojnym do rozrzutności, szczególniej dla artystów, jak np. dla Wagnera, któremu wyznaczył z własnej szkatuły stałą pensję po *2,000 guldenów miesięcznie* i w dodatku podarował jeszcze wspaniale umeblowaną willę w Monachjum.

Dziś mamy formalne wędrówki ludów do Bawarji, dla zwiedzenia zamków króla idealisty i napawania się Wagnerem; przyczem miljony w kraju zostawiają.

Oddawna też lud się spodziewał inicjatywy ze strony właściwych sfer co do postawienia pomnika Ludwikowi II-mu w Monachjum, gdzie szczęśliwsi od niego w życiu przodkowie wspaniałe monumenty posiadają. Ale czekał daremnie; w miejsce uczczenia pamięci Ludwika, dano hasło do składek na pomniki dla cesarza Wilhelma i Bismarka. Wtedy lud z małego górskiego miasteczka Murnau (blizko 5 godzin od Monachjum, niedaleko od Oberammergau), za biedny na pomnik, postanowił uczcić pamięć swego dobroczyńcy przynajmniej skromnym popiersiem. Popiersie to, artystycznie z marmuru wykonane, odsłonięto z wielką uroczystością w końcu z. m., przy napływie ogromnym ludności z dalszych nawet miejscowości. Entuzjazm był szalony, a w kraju całym ze wstydem przyznają, że na popiersiu tem poprzestać nie można...

Wszystkie stany były w Murnau reprezentowane, brakowało tylko przedstawicieli dworu i obecnego rządu; rozgoryczony i do żywego dotknięty tym brakiem pamięci dla zmarłego monarchy, lud dopuścił się obelg przeciwko księciu-rejentowi, a w pobliz-kiem Garmisch, w nocy z d. 24-go na 25-ty sierpnia, zdjął z cokółu biust księcia-rejenta, znajdujący się w parku wittelsbachskim, rozbił go i wrzucił do Loisach.

Nawiasowo dodać wypada, że kilka dni dopiero przed tym wypadkiem książę-rejent był w Garmisch ze wszystkiemi urzędowemi honorami uroczyście przyjmowany.

Kolegjum gminy Garmisch, wyraziwszy z powodu ekscesu ubolewanie, uchwaliło sprawić nowe popiersie.

Wczorajszy dzień Sedanu uroczyście tu obchodzono: domy powywieszały flagi, po większej części bawarskie, wieczorem zaś było zgromadzenie w piwiarni *zum deutschen Haus*, gdzie umyślnie sprowadzony z Wrocławia profesor historji dr. Feliks Dahn miał odczyt o bitwie sedańskiej, w której osobisty brał udział. Odczyt był gruntownie i objektywnie, bez szowinizmu traktowany.

Miasto nie było uiluminowane. *L.*

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera”, iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca nowego stylu i kończyć się na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Równocześnie uprzejmie prosimy tych prenumeratorów, którym wysyłaliśmy „Kurjera” podczas sezonu letniego za granicę lub na prowincję na rachunek, o łaskawe uregulowanie należności po powrocie do miejsca stałego zamieszkania a to dla umożliwienia korzystania i w przyszłości z tego udogodnienia. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO”, plac Teatralny nr. 9.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż centralny komitet statystyczny zajęty jest obecnie szeregiem prac przygotowawczych około sporządzenia planu przyszłego powszechnego spisu ludności w państwie. Przed spisem postanowiono powołać do Petersburga sekretarzy gubernjalnych komitetów statystycznych w celu zaopatrzenia ich w odpowiednie instrukcje.

= Na zasadzie Najwyższego rozkazu, żołnierze zapasowi z terminów służby 1884 i 1885-go r., tak z piechoty jak i z artylerji pieszej oraz fortecznej powołani są na ćwiczenia w ciągu b. m. od 2 do 3 tygodni. Skutkiem tego p. oberpolicmajster w *Gaz. pol.* zwraca się z prośbą do władz rządowych i instytucyj prywatnych, jak również do osób, u których pracują powołani w r. b. żołnierze, aby do ich powrotu z ćwiczeń zajęcia i posady przez nich zajmowane zostały zarezerwowane.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, że przy „rozbiórce fundamentu pomnika Kopernika znaleziono 11 następnych monet: monetę srebrną dwa złote polskie z r. 1828-go z portretem Cesarza Aleksandra I-go, monetę srebrną dwa złote polskie z r. 1821-go; dwa franki z r. 1810-go z portretem Napoleona I-go, monetę miedzianą pięciogroszową z r. 1828-go, monetę 10-groszową i monetę 1-groszową z tegoż roku, monetę srebrną z r. 1539-go i cztery monety srebrne z wieków XVI i XVII-go. Nadto znaleziono sześć medali miedzianych i jeden srebrny Fryderyka Augusta I-go z napisem w języku polskim: „Fryderykowi Augustowi, królowi saskiemu... Królewskie Towarzystwo przyjaciół nauk, przezeń utrwalone, 1808-go r.” Wszystkie znalezione monety i medale będą napowrót złożone w murach fundamentu, przyczem dołączonych do nich będzie kilka monet teraźniejszych.”

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Firma techniczna „Jankowski i Lustych” rozsyła ogłoszenia, iż przyjmuje roboty kanalizacyjne i wodociągowe w mieszkaniach m. Warszawy i że podobne roboty wykonała już w 58 domach. Ponieważ w myśl obowiązujących przepisów właściciele posesyj mogą powierzać roboty kanalizacyjne tylko osobom specjalnie wykształconym i posiadającym pozwolenie magistratu, a wspomnionej firmie magistrat pozwolenia nie udzielił, przeto polecono komisarzom cyrkułowym rozciągnąć dozór, aby firma „Jankowski i Lustych” do samodzielnego prowadzenia robót kanalizacyjnych nie była dopuszczona. Nadto rzeczona firma za nielegalne uskutecznianie robót zostaje pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.”

= Podług urzędowych raportów weterynarzy karbunkuł wśród bydła szerzy się: w Janowie pod Nowomińskiem, w Goszczynie i Pracach Dużych w pow. grójeckim i w Ruchu Małym w pow. nieszawskim. Zaraźliwe zapalenie płuc również wśród bydła pojawiło się: w Bielawach w pow. łowickim i w Sieratowie w pow. gostyńskim. Zaraza u trzody chlewnej rozwinęła się: w Aleksandrowie i Radziejowie w pow. nieszawskim.

= Malarka i właścicielka zakładu malarskiego oraz rysunku technicznego dla kobiet, pani Bronisława Wiesiołowska, powróciła z zagranicy.

= W składzie duchowieństwa, jak donoszą *War. gub. wied.*, zaszły następujące zmiany: administrator parafji Baboszewo w dekanacie płońskim, ks. Henryk Gawroński, został przeniesiony do parafji Rosochata w dekanacie ostrowskim; wikarjusz z Czerwińska ks. Stanisław Gogolewski do Rzekunic w ostrołęckim dekanacie; administrator parafji Rokice ks. Ignacy Lasocki do Baboszewa; wikarjusz parafji Płońsk, ks. Dmochowski, uwolniony od obowiązków; administrator parafji Skępe w lipnowskiem dekanacie, ks. Józef Żaboklicki, przeniesiony do Zakroczymia; wikarjuszem katedralnym we Włocławku a zarazem prokuratorem seminarjum został ks. Franciszek Jasiński; wikarjuszem w Raciążku ks. Mieczysław Łoziński, a wikarjat w Płońsku otrzymał ks. Antoni Klimaszewski.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: pomocnik naczelnika głównego sądu wojennego, profesor akademji wojennej prawnej, jenerał-major Łuzanow z Petersburga; wicegubernator radomski rz. r. st. baron Bukshewden z Radomia i szambelan rz. r. st. Zejfert z Wiednia.

— Z literatury.

* Najpłodniejszym pisarzem lat ostatnich zostanie chyba Klemens Junosza...

Książki tej „marki" sypią się ze wszystkich oficyn wydawniczych, a mają snać pokup u publiczności, skoro ich podaż stale się wzmaga.

* W tygodniu bieżącym Klemens Junosza puścił w świat tom „Monologów" z wybornemi ilustracjami Kostrzewskiego.

Monologów tych jest tu 14, przeważnie mało rozpowszechnionych.

* Nakładem Paprockiego ukazał się wyborny podręcznik dla wychowawców, opracowany przez pp. J. Strzeszewską i M. Weryho p. t. „Wychowanie przedszkolne".

Mnóstwo rysunków i 29 tablic ilustrują tekst, oparty na długoletniem doświadczeniu zawodowem i umiejętnem traktowaniu przedmiotu.

* W tych dniach wyszedł z pod prasy zeszyt 3-ci „Spisu rodzin szlachty polskiej", opracowanego przez p. Leona Polaczka, członka kr. akademji heraldycznej w Pizie.

Zeszyt ten w porządku alfabatycznym obejmuje spis wszystkich rodzin nobilitowanych, poczynając od Chotyńskich do Drekelerów.

* Wyszedł z druku zeszyt 150-ty „Słownika geograficznego", zawierający między innemi opracowania: Wierzbowiec, Wierzchuca, Wierzyca, Wieta, Wietka, Więcborg, Więckowy, Wigry, Wilczyn, Wilda, Wilejka, Wilga, Wilja, Wilkija, Wilkołaz, Wilków.

* Nadesłano nam nową powieść Wincentego hr. Łosia p. t. „Swat".

* W *Revue de l'hypnotisme* spotykamy artykuł p. Kazimierza Krauza o sprawozdaniach dra Ochorowicza z doświadczeń medjumicznych w Warszawie.

* Sprawozdania meteorologiczne za drugie półrocze r. 1892-go, obejmujące spostrzeżenia 34 stacyj, ukazały się na pułkach księgarskich.

* O. Prokop kapucyn nadesłał nam ostatnią swoją cenną pracę p. t. „Idźcie do Józefa, czyli o nabożeństwie do przeczystego oblubieńca Przenajświętszej Marji Panny".

* „Geografji powszechnej ilustrowanej" wyszedł zeszyt 18-ty.

Jak wiadomo, jest to przekład znanego dzieła Amanda Schweiger-Lerchenfelda, dokonany przez prof. Jurkiewicza.

* Świeżo wydany zeszyt 37-my „Encyklopedji rolniczej", przez Muzeum rolnictwa opracowanej, zawiera artykuły o hodowli zwierząt i o hydraulice.

* Nakładem Paprockiego zaczęło wychodzić zeszytami dzieło zbiorowe pp. Piotra Chmielowskiego i Edwarda Grabowskiego p. t. „Obraz literatury powszechnej w streszczeniach i przykładach".

Zeszyt pierwszy obejmuje Wschód starożytny i początek świata klasycznego.

Jest to wielce na dobie będący zbiór przekładów, dokonanych przez celniejszych poetów naszych.

* Wczoraj ukazał się znany kalendarz satyryczno-humorystyczny „Bąk", wydawany od lat 7-iu przez p. Stanisława Sadowskiego.

— Z teatru i muzyki.

* Zmieniony afisz dzisiejszy teatru Wielkiego zapowiada „Straszny dwór" Moniuszki.

Na jutro naznaczono „Carmen", w której da się słyszeć panna Salvador, oraz pp. Iribarne i Giraldoni.

* W teatrze Nowym dzisiaj „Sztygar".

W operetce Weinbergera „Weseli spadkobiercy", których wznowienie w teatrze Nowym nastąpi w dniu jutrzejszym, główną obsadę tworzą panie Kawecka, Święcka i Majeranowska, pp. Dyliński, Jarszewski, Laskowski, Morozowicz i Rzecznik.

* W przyszłym tygodniu rozpocznie występy w operze warszawskiej śpiewaczka koloraturowa pani Saville.

Artystka przybyła już do Warszawy.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Nowego zapowie między innemi: „Piękną Helenę", „Wesołych spadkobierców", „Sztygara", „Biedną dziewczynę" i „Ciotkę Karola".

* Jutrzejsze widowisko w teatrze Letnim rozpocznie jednoaktowy dramat E. Manuela „Robotnicy", w którym debiutować będzie p. Falkowska w roli Joanny; pozostałą obsadę tworzą p. Grabowiecka, pp. Mikulski i Roland.

Zakończy zaś wyborny „Dom otwarty" Michała Bałuckiego z udziałem pań: Czakówny, Borkowskiej, oraz pp.: Wolskiego, Prażmowskiego, Grzywińskiego i Sikorskiego w rolach głównych.

Nadto rolę Wicherkowskiego po p. Rapackim odtworzy p. Wojdałowicz, rolę Zelskiego w zastępstwie p. Nowickiego—p. Roland, i rolę Wróbelkowskiego odegra po raz pierwszy w charakterze debiutanta p. Marjan Tatarkiewicz.

* Reszkowie, którzy są teraz w Dieppe, podobno przyrzekli parę wieczorów Operze komicznej w Paryżu.

* W opracowaniu p. Marji Witkiewiczowej wyszedł z druku, nakładem autorki, wybornie pomyślany „Elementarz muzyczny".

Są to „wprawy rytmiczne do nauki czytania nut głosem" Karola Studzińskiego, zharmonizowane przez Władysława Żeleńskiego.

* U Pabsta w Lipsku ukazała się „Legenda symfoniczna", opracowana na orkiestrę przez Raulka Koczalskiego.

* Z Kijowa pisze do nas korespondent:

Wkrótce nastąpi otwarcie sezonu zimowego w teatrach miejscowych.

Opera obiecuje wiele nowości, jak: „Poszukiwaczy pereł" Bizet'a, „Wertera" Massenet'a, „Romea i Julję" Gounoda; nadto na repertuar wejdą: „Pajace", „Samson i Dalila" Saint-Saënsa, „Tannhaüser" i „Latający holender", 5 oper Meyerbeera i tyleż Verdi'ego, „Carmen", „Faust" itd.

Ogółem repertuar składa się przeszło z 25 oper, co ze względu na krótki sezon (od września do początku wielkiego postu) przedstawia liczbę wcale pokaźną.

Komedja i dramat p. Sołowcewa wystawią w przekładzie „Dom otwarty" Bałuckiego, którego „Flirt" cieszył się w Kijowie niezwykłem powodzeniem.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 407, Letnim 788, Nowym 503; w teatrzykach ogródkowych: Bellevue 150, Wodewilu 560, w Dolinie szwajcarskiej na koncercie orkiestry Sonenfelda 166.

— Kolonje letnie.

Wczoraj, o godz. 6-ej min. 49 wieczorem, koleją nadwiślańską powróciła do Warszawy z Kuchar pod Gąsocinem partja 60 dziewcząt.

Tak samo jak w pierwszym i drugim sezonie, dzieci z tej kolonji powracające robiły pod każdym względem bardzo dobre wrażenie.

Przybytek na wadze okazał się znaczny, cera dziewcząt zdrowa, zachowanie się świadczące o umoralniającym wpływie kolonji.

Z dobrodziejstwa wybornej gościny w Kucharach korzystało przez lato 180 dziewcząt żydowskich.

Duszą tej kolonji była szanowna właścicielka Kuchar, pani Matylda Poznerowa.

Przez całe te trzy sezony była ona skarbnikiem i kierowniczką gospodarstwa i po macierzyńsku spełniającą obowiązki opiekunki.

Słowa najrzetelniejszego uznania należą się zacnej i światłej obywatelce.

Byt kolonji w Kucharach w roku przyszłym jest zapewniony.

Przy powrocie dzieci obecni byli: lekarz-delegat kolonji dr. Kazimierz Kraków i osoby, do zarządu kolonji należące.

W poniedziałek powracają chłopcy w liczbie 40-tu z Psar koleją wiedeńską o godz. 9-ej min. 45 wieczorem.

— Opieka nad zwierzętami.

Wczoraj, o godz. 7½ wieczorem, odbyło się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Przawodniczył sesji wiceprezes, p. Józef Rawicz.

Sekretarz Towarzystwa, p. Gołowaczewski, po przeczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia, który obecni podpisali, przedstawił stan kasy za ostatni miesiąc, według którego remanent wynosił rs. 4,069 kop. 14, wpłynęło rs. 63 kop. 62, w przychodzie zatem było rs. 4,132 kop. 76, wydano rs. 304 kop. 33, pozostało na sierpień rs. 3,828 kop. 43.

W ambulatorjum Towarzystwa lekarz weterynarji, p. Lichtenbaum, w ciągu miesiąca udzielił porad 134 (53 konie, 80 psów i 1 kot); w powyższej cyfrze porad bezpłatnych było 57.

Pan oberpolicmajster m. Warszawy nadesłał wykaz osób, w m. czerwcu i lipcu r. b. pociągniętych za złe obchodzenie się do odpowiedzialności sądowej, a mianowicie: ze skargi członków Towarzystwa osób 14, a skarg służby policyjnej 52.

Z kolei odczytano protokuły narad opiekunów cyrkułowych, załatwiając podane wnioski, dalej odczytano pismo p. Hoffmana, członka z Radomia, o posiedzeniach w tem mieście członków Towarzystwa.

Magistrat m. Warszawy zawiadomił, iż zabudowania czyściciela miasta za rogatkami powązkowskiemi zostaną odrestaurowane, a studnia tam znajdująca się naprawionana.

P. Ludwika Bouffałowa, opiekunka chwilowo przebywająca w Chotomowie pod Warszawą, nadesłała kilka uwag, uczynionych o psach, będących własnością tamtejszych letników i o wyścigach przez młódź wiejską urządzanych przy odprowadzaniu koni z pastwisk.

Na uczynione wnioski postanowiono odpowiedzieć.

Z Kutna Towarzystwo otrzymało zawiadomienie, iż jeden z mieszkańców tamtejszych, który trudni się handlem ptaków, chwytając je w sieci, obchodzi się z niemi następnie nieludzko.

Dla ukrócenia takiego postępowania zadecydowano odwołać się do właściwej władzy.

P. Bolesław Prawdzic Chotomski pismem, wystosowanem do Towarzystwa, zwraca uwagę między innemi na dzielnicę miasta nadwiślańską, w której niejednokrotnie ujrzeć można nadużycia, spełniane nad zwierzętami, jak np. niedawno rzucenie kota do gotującej się wody i inne.

Postanowiono pana Ch. prosić o bliższe szczegóły i wyjaśnienie kwestyj, zamieszczonych w jego piśmie.

Odczytano raporty opiekunów cyrkułowych, pp. Bolesława Ginejki i p. Fitze'go, o sprawach obchodzących Towarzystwo, o rewizji stajen i o sprawdzeniu doniesień jakoby spełnianych nadużyć w obchodzeniu się ze zwierzętami.

Komitet damski przedstawił z zamiarem rozpowszechnienia broszurę p. t. „Ratowanie bydlęcia odętego", nakreśloną przez K. Dulębę.

Rozpowszechnienie jej uznano za pożyteczne.

Pp. Walenty Tyski i Hersz Blumenthal ofiarowali na lecznicę dla zwierząt rs. 10, złożywszy kwotę tę na ręce p. Starzyńskiego, opiekuna.

Do grona członków przyjęci zostali z Warszawy pp.: Paweł v. Hertzberg, Adolf v. Imsen, Franciszek Popielawski, ksiądz Henryk Stankiewicz, Wiktor Łęski; z Mokotowa: Ludwik Schuster de Peretfeld; z Jeżowa ksiądz Antoni Zieliński; z Jadowa (powiat radzymiński) Antoni Drzewiecki; z m. Daszów (gub. kijowska) książę Witold Światopełk-Czetwertyński; ze Strzelni (gub. piotrkowska) Ewelina Sosińska; z m. Łodzi Konrad Sandecki; z Radomia Bolesław Apanowicz.

— Kursy gospodarcze.

W tych dniach panie: Zofja Jastrzębska i Karolina Lieberowa wniosły podanie do władzy o pozwolenie otwarcia praktycznych kursów gospodarstwa wiejskiego i domowego dla kobiet na zasadzie normalnej ustawy, obowiązującej wszystkie praktyczne szkoły przemysłowe i rzemieślnicze żeńskie.

Kursy gospodarcze mają obejmować: gotowanie, szycie, pranie i prasowanie, wyrób nabiału, przyrządzanie konserw owocowych i warzywnych, wędliniarstwo, hodowlę drobiu i rachunkowość gospodarczą.

— Posiedzenie.

Wczoraj po dwumiesięcznej przerwie obradował w Bagateli komitet gospodarczy Towarzystwa ogrodniczego pod przewodnictwem p. Władysława Kaczyńskiego.

Z raportu ogrodnika, p. Drzewieckiego, okazało się, że wszystkie zamierzone roboty w ogrodzie wzorowym zostały dokonane i obecnie na uprawionych kwaterach odbędzie się siew jesienny.

Dzięki funduszowi osiągniętemu ze zwrotu stempla i dochodu z wystawy kwiatowej, wiele robót, wymagających sporego nakładu, będzie można wcześniej dokonać.

Komitet, oprócz spraw gospodarskich, będzie się zajmował w dalszym ciągu ułożeniem planu budowy halli cieplarnianej czyli t. z. domu palmowego.

Dopóki ta halla, mogąca kilkaset osób pomieścić, nie będzie zbudowana, dopóty zebrania ogólne członków muszą się odbywać w sali ratuszowej.

Obszerne i szczegółowe sprawozdanie z wydatków, poniesionych na urządzenie Bagateli, przygotowuje kasjer Towarzystwa, p. Piotr Hoser.

— Przewożenie mostów.

W dniu wczorajszym na kolei warszawsko-wiedeńskiej pomiędzy stacjami Warszawa a Ruda-Guzowska nadzwyczajnym pociągiem odbyły się praktyczne próby przewożenia całych części mostu żelaznego.

Próby rzeczone, pod kierunkiem miejscowej inżenierji, dokonane zostały w ten sposób, że część mostu, złożona z 10-iu połączonych przęseł, naładowana została przy pomocy odpowiedniej windy na specjalnie w tym celu zbudowaną platformę i następnie w takiż sposób wyładowaną.

Próby te wypadły pomyślnie i odtąd mosty żelazne, przewożone dotychczas kolejami w formie części nieskładanych, obecnie przewożone będą w częściach składanych.

— Wyścigi kijowskie.

Wyścigi kijowskie mają odrębny charakter: publiczność słabo interesuje się sportem, nietylko więc loże, lecz i galerje pawilonu wyścigowego świecą zazwyczaj pustkami.

Stadniny, z których prowincja słynie, na wyścigach nie bywają reprezentowane.

Są to sobie przeważnie popisy i turnieje miejscowych amatorów koni, uprawiających z zapałem sport.

Do ich liczby należą: właściciel pierwszorzędnego hotelu i sklepu bławatnego i dyrektor kapeli.

Wyścigi przedstawiają się skromnie; nagrody nie przewyższają 250—500 rs.

— „Skarb."

Fortuna, błądząc po świecie z zawiązanemi oczyma, nader rzadko nawiedza dziennikarzy.

Wyjątek uczyniła jednak ta można pani dla jednego z naszych współpracowników, który w tych dniach porządkując dokumenty, pozostałe po zmarłym ojcu, natrafił na paczkę, owiniętą w papier pożółkły i zbutwiały.

W paczce, widocznie od wielu lat nie poruszanej, znalazł się oryginalny kwit depozytowy b. Banku Polskiego z roku 1837-go, na złożoną przez dziada znalazcy sumę złp. 2,563 gr. 13.

Adwokat, specjalista od kwerend bankowych, po obejrzeniu dokumentu, zaopinjował, iż wartość tegoż nie ulega wątpliwości, i że po załatwieniu kroków odpowiednich kapitał będzie podniesiony.

W ciągu lat blizko sześćdziesięciu suma pomieniona z procentami składanemi znacznie wzrosła.

= Opuszczenie służby.

Mieszkaniec m. Warszawy, Jan Dziekoński, zaskarżył służącą swoją, Joannę Benduskę, przed sędziego pokoju 20-go rewiru, objaśniając, iż B. za to, że jej zwrócono uwagę na nieczystość w kuchni i polecono doprowadzić wszystko do należytego porządku w ciągu doby, opuściła samowolnie służbę w nocy i więcej nie powróciła.

Żądał przeto Dziekoński ukarania sługi za samowolne opuszczenie służby, tudzież o zasądzenie od niej zwrotu pewnych przedmiotów.

Po wysłuchaniu sprawy i świadków, którzy oskarżenie stwierdzili, sędzia pokoju z uwagi na to, iż według art. 126, 584 i 597-go ustawy z r. 1860-go o wiejsk. i gminnych sądach, sługa, który opuszcza samowolnie swego pana przed właściwym, ściśle określonym terminem, bez uprawnionej przyczyny, podlega karze w stosunku 7-dniowego aresztu lub też 10-ciu chłost (chłosty obecnie zniesione), że wreszcie sługa, zamierzając opuścić pana, winien go zawiadomić o tem conajmniej na 2 tygodnie naprzód i przedstawić innego na miejsce swoje sługę,—skazał Benduskę, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na 5 dni aresztu policyjnego.

W skardze swej oskarżona, dowodząc burzliwości charakteru skarżącego Dziekońskiego, tudzież jego nadzwyczajnych od sługi wymagań, upraszała o zbadanie w tej mierze nowych świadków i o zupełne uniewinnienie.

Zjazd sędziów pokoju nie uwzględnił tych objaśnień, świadków nowych nie zbadał i wyrok zatwierdził, pozostawiając skargę jej apelacyjną bez skutku.

= Kradzieże.

Onegdajszego wieczora Kacper Daszyński i Jozef Garda, koloniści z Dąbrówna, zatrzymali się na szosie za rogatką marymoncką przed karczmą i zostawili konie bez dozoru; nieobecność ich trwała przeszło godzinę, w ciągu której złodzieje wyprzęgli parę koni Daszyńskiego i łącznie z bryczką oraz jednym koniem Gardy, uciekli; skradzione konie z uprzężą oraz bryczką przedstawiają wartość około 300 rs. — Z ogrodu Pawłowskiego na terytorjum Woli skradziono w nocy około 400 funtów jabłek i gruszek, zerwanych poprzedniego dnia i sprzedanych już handlarzowi.

= Przy pracy.

Do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono Agnieszkę Bukównę, służącą na folwarku Augustów za rogatką petersburską.

Nieszczęśliwej, podczas podkładania zboża pod młocarnię, tryby oberwały rękę.

Przy budowie nowej oficyny pod № 7-ym przy ul. Hożej, 19-letni Franciszek Sobczak, przewożąc na taczkach cegłę, wpadł nieostrożnie w głęboki dół.

Wydobyto go nieprzytomnego, z nader ciężką raną na głowie.

= Spalone pieniądze.

Nocy wczorajszej Karol Kuźniarski, oficjalista prywatny, powróciwszy do domu na Szmulowiznę, poczuł w pokoju woń spalenizny.

Okazało się, iż on sam przez nieostrożne rzucenie niedopałka papierosa zapuścił w kuferku ogień, który tlał przez kilka godzin.

Wszystko, co było w kuferku z garderoby i bielizny, spłonęło do szczętu, jak również i 530 rs. w banknotach 5-cio i 10-cio rublowych.

Spalone pieniądze Kuźniarski otrzymał przed kilku tygodniami jako spadek.

= Szkarlatyna.

W domu pod № 11-ym przy ul. Przemysłowej ukazała się szkarlatyna.

Środki dezynfekcyjne z polecenia lekarza miejskiego zarządzono.

= Utonięcie.

Służący na gabarze Żyłkowskiego, Tomasz Dyna, przez własną nieostrożność spadł z pokładu i utonął.

Zwłok nie odnaleziono.

= Zbiorowe otrucie.

W dniu wczorajszym zamieszkali pod № 1-ym przy ul. Wiejskiej Edward Sztronber, żona jego Marja, 9-letni syn i współlokatorka, Elżbieta Danielowa, po spożyciu obiadu, zachorowali.

Jednakowe symptomaty choroby wskazywały otrucie.

Jakoż wezwani lekarze: dr. Archarow i dr. Mościcki stwierdzili, że przyczyną otrucia było spożycie mięsa wieprzowego, przywiezionego ze wsi i trzymanego blisko od tygodnia.

Dzięki energicznemu ratunkowi, niebezpieczeństwo, grożące życiu otrutych, zostało odwrócone, lecz wszyscy są jeszcze chorzy.

= Topielec.

Wczoraj przed wieczorem, z lewego brzegu, wydobyto z Wisły płynące zwłoki chłopczyka, liczącego około 10 lat wieku.

W topielcu poznano Ignacego Osieckiego, zamieszkującego przy rodzicach pod № 98-im przy ul. Solec.

Malec przed tygodniem zniknął bez wieści i rodzice przedsiębrali poszukiwania.

Chłopiec często chodził z wędką na ryby i zapewne, przez nieostrożność wpadłszy do wody, utonął.

Zwłoki Osieckiego przewieziono do gabinetu anatomicznego.

= Pożar.

Dziś, o godz. 12-ej w południe, przy ul. Wolskiej, w domu pod № 43-im p. Franaszka, w składzie fabrycznym obić papierowych, wynikł pożar.

Zawiadomiony przez telefon oddział mirowski pośpieszył na ratunek, lecz pożar, jeszcze przed przybyciem straży, miejscowemi siłami został ugaszony.

Część obić uległa zniszczeniu; straty niewielkie.

+ Nowy kościół.

W d. 21-ym sierpnia w Lesznie, w dekanacie grodziskim, odbył się akt poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła.

Aktu tego dopełnił ks. Leon Jungowski, kanonik metropolitalny, proboszcz parafji Panny Marji w Warszawie, w asystencji ks. dziekana Maciążkiewicza, ks. proboszcza Sędziakowskiego z Rokitna, ks. proboszcza Rogowskiego z Błonia, oraz kapłanów miejscowych.

Projektem budowy nowego kościoła murowanego zajmował się już poprzedni proboszcz, ś. p. ks. Wysocki, podjął go zaś na nowo proboszcz obecny, ks. Ignacy Koliński.

Robotami kieruje komitet pod przewodnictwem p. Wodzyńskiego z Zaborówka.

Koszty budowy świątyni w stylu gotyckim, o trzech nawach, obliczono na 40,000 rs.

+ Echa złoczewskie.

Ze Złoczewa w sieradzkiem piszą do nas pod d. 4-ym b. m.:

„Dzięki energicznym zarządzeniom sanitarnym miasteczko nasze i okolice wolne są dotąd od cholery, która w ogóle ku wielkiej uciesze naszej w gub. kaliskiej w tym roku zagnieździć się nie chce lub nie umie.

Nie utraciła ona dotąd w naszych okolicach charakteru sporadycznego i zapewne go już przy oziębieniu się jesiennem nie utraci.

Urodzaje są w tym roku w naszych stronach prześliczne.

Cóż, kiedy ceny nie dopisują!

Za żyto płacą rs. 2 kop. 90, za owies rs. 2 kop. 40.

Nadzieje podniesienia się cen po otwarciu granicy pruskiej w części się tylko ziściły.

Restauracja pięknego kościoła po-bernardyńskiego w Złoczewie, przed paroma laty spalonego, raźnie postępuje dzięki niezmordowanej sprężystości proboszcza księdza Władysława Siemiaszki, który w kwietniu dopiero przybywszy do Złoczewa, zdołał już do tej pory dokonać zupełnej restauracji murów zewnętrznych, obecnie pokrywa kościół, celujący oryginalną starożytną architekturą, dachem i wykończa pawilony boczne.

Skrzętnie mu w tej gorliwej pracy dopomaga mieszczaństwo złoczewskie i obywatelstwo okoliczne, bądź to nakładem własnej pracy rękodzielniczej, bądź to dostawą drzewa budulcowego w naturze.

Koszty restauracji świątyni obliczone są w przybliżeniu na rs. 5,000, z których część dopiero ksiądz Siemaszko zdołał pokryć, przeważnie z własnych szczupłych zasobów.

Nabożeństwo już się odprawia."

+ Echa częstochowskie.

Korespondent nasz z Częstochowy pisze pod d. 6-ym b. m.

„Komisja sanitarna tutejsza, zostająca pod kierunkiem prezydenta miasta p. Wnorowskiego, ogłosiła co następuje:

„Ponieważ w ostatnich dwóch tygodniach wypadki choleryczne zjawiają się wyłącznie w starej Częstochowie (najbrudniejsza i najgęściej zaludniona część miasta), przeto ustanawia się następująca kolej dyżurów pp. lekarzy, począwszy od d. 2-go września: nocne dyżury od 9-ej wieczorem do 8-ej rano będą się odbywać w hotelu Kaliskim pod № 1, dzienni zaś według porządku ogłoszonego 24-go sierpnia r. b."

Oprócz tego dla wygody pp. lekarzy ustanowieni są dyżurni dorożkarzz: dwaj przed hotelem kaliskim jeden przed magistratem i jeden przed klasztorem Jasnogórskim.

Nie należy jednak ztąd wyciągać wniosku, iżby u nas epidemja przybierała znaczne rozmiary, przeciwnie—lekarze tutejsi utrzymują, że Częstochowa nie jest terenem podatnym dla cholery.

Od początku epidemji liczba wypadków zasłabnięcia nie przekroczyła 4 dziennie, a śmierci najwyżej 2.

Dezynfekcja osób przyjeżdżających koleją już od tygodnia zupełnie zaniechano, natomiast chodniki, rynsztoki i inne miejsca silnie dezynfekują.

Orkiestra włościańska Pilcha zamierza tu dać kilka koncertów.

W ubiegłą niedzielę młodzież włościańska grała w miejscowym cyklodromie.

Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Józefa Cybulskiego zamierza osiedlić się w naszym grodzie na zimowy sezon; przedstawień ma być średnio po 3 tygodniowo.

Wielu mieszkańców Częstochowy cieszy się, że dzięki p. Cybulskiemu niejeden długi wieczór zimowy przyjemnie w przytułku Talji i Melpomeny spędzić będzie można.

Co prawda, nasz przybytek muz od lat kilkunastu prosi się chociażby o pobielenie, ale właścicielka jest nieubłaganą, a jej wytrwałość w brudzie teatralnym godna zaiste lepszej sprawy.

Wytrwali też są rzeźnicy nasi w grubijaństwie i bezczelności: czyżby tych panów rzeczywiście nie można doprowadzić do względnej przyzwoitości i ukrócić bezgranicznej samowoli..."

+ Echa suwalskie.

Korespondent nasz pisze d. 3-go b. m.:

„W nocy z d. 1-go na 2-gi b. m. szalała tu burza z piorunami i ulewnym deszczem.

Na fol. Hutta jenerała Goneckiego, dzierżawca inżenier górniczy Gałdziewicz poniósł stratę do 20,000 rs., piorun bowiem uderzył w zabudowania gospodarcze i spalił wszystkie tegoroczne zbiory i inwentarze.

W zeszłym miesiącu dwa majątki zostały sprzedane w powiecie augustowskim: Grabowo p. Smoleńskiego, adwokata, i pani Ptakowej, obszaru 60 włók za 103,000 rs., kupił je starozakonny z Mińska, tudzież Karolin pani Kniaź—Zaglowej, obszaru około 100 włók za 126,000 rs. kupił jenerał artylerji Tenner z Petersburga.

Na prezesa dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego wybrany został p. Bienkiewicz; czy wybór będzie zaaprobowany przez dyrekcję główną, to jeszcze kwestja.

Bawiła u nas trupa małoruska Dworniczenki; powodzenie miała średnie.

Bawi obecnie p. Janni z muzeum figur woskowych i panopticum.

Trzeba oddać sprawiedliwość, że kilka egzemplarzy i biustów, a szczególnie prezydenta Carnota na łożu śmierci i zabójcy Caseria, wykonane doskonale.

Gubernator Podgorodnikow wczoraj powrócił z zagranicy.

Ruch budowlany był w tym roku bardzo słaby, wzniesiono kilka oficyn i kilkanaście budowli gospodarczych, oprócz dwóch dużych budynków prywatnych na koszary artylerji.

Przy ogrodzie ułożono nowy chodnik szeroki; reszta ulic będzie wybrukowana w tym roku; pozostanie tylko ulica Utrata na wschodniej granicy miasta.

Jeometra Skorupski sporządza plany regulacyjne m. Suwałk za 1,500 rs., m. Wołkwyszek za 1,000 rs. i Pren za 900 rs.; w tym roku będą one przedstawione do Petersburga dla zatwierdzenia.

W 14-wiorstach od Suwałk ku pruskiej granicy buduje się w 2-ch miejscach szosa, długości 3 wiorst za 13,500 rs.; roboty w tych dniach będą ukończone."

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 1-ym września:

„Otwarcie nowej taniej kuchni chrześcijańskiej nastąpi w przyszłym tygodniu.

Ceny pierwotnie projektowane zmienione zostały o tyle, że obiad, składający się z porcji gorącej zupy lub rosołu i sztuki mięsa z jarzyną, albo też porcji rosołu z pieczenią i kawałkiem chleba, kosztować będzie 10 kop.

Szklanka zaś herbaty słodzonej z bułką—6 kop.

Komitet skrzętnie zajął się zbieraniem składek.

Ofiary wciąż napływają.

Na ręce skarbnika Stanisława Michalskiego złożyli między innemi pp.: R. Bekerman rs. 50, B. Woźnicki rs. 25, Wickenhagen rs. 25 i t. d.

P. Zdzisław Woszczyński, były podsekretarz sądu okręgowego warszawskiego a obecnie świeżo mianowany naczelnik kancelarji dyrekcji szczegółowej radomskiej Tow. kredytowego ziemskiego, w dniu dzisiejszym objął nowe stanowisko.

Właściciele nowobudującej się dużej cegielni w Prędocinku (powiat radomski), pp. Pfefer i Tentzer, na mocy uzyskanego przez ministerjum zezwolenia przystąpili do przeprowadzenia kolejki podjazdowej do stacji Radom, długości 100 sążni, oraz budują platformę długości 10 sążni, w oddaleniu 27 sążni od głównego magazynu stacji Radom.

Skutkiem świeżo wydanego cyrkularza departamentu kolejowego, kolej dąbrowska, przedstawiając swoje poglądy w kwestji stanu zdrowotnego urzędników i oficjalistów kolejowych, bądź znajdujących się już obecnie na służbie, bądź też mających dopiero wstąpić, oświadczyła, opierając się na opinji naczelnego lekarza, że z powodu bardzo wielu rozpowszechnionych chorób, przyznanych jako niebezpieczne, należy znaczny procent ajentów wydziału ruchu, wydziału mechanicznego i służby telegrafu przenieść na inne stanowisko, nowowstępujący zaś na służbę podlegać winni egzaminowi lekarskiemu i tylko posiadający wszelkie warunki zdrowia będą przyjmowani na służbę.

W Buszkowicach (powiat opatowski), majątku p. Czaplickiego, dzierżawca ogrodu warzywnego i owocowego kupił rewolwer na postrach dla złodziejów.

Probując, pociągnął za cyngiel tak nieszczęśliwie, że wypalił, zabijając na miejscu 16-letnią córkę swoją."

+ Grad.

Z Piotrkowa donoszą nam o wielkiej burzy gradowej, która w d. 27-ym sierpnia nawiedziła wieś Chorzenice.

Grad dochodził rozmiarami od gołębiego jajka do wielkości pięści.

Szkody w owsie, łubinie i kartoflach w tym jednym majątku wynoszą do 8,000 rs.

Ucierpiało też mnóstwo inwentarza, a ludzie znajdujący się w polu temu tylko zawdzięczają ocalenie, iż zdołali ukryć się w stercie zboża.

+ Samobójstwo.

W Marjampolu wystrzałem z rewolweru, jak donosi *Warsz. dniewn.*, odebrał sobie życie jeometra powiatu sejneńskiego, Czerników.

Zwłoki znaleziono na cmentarzu prawosławnym.

+ Pożar od pioruna.

We wsi Rutki, w pow. łomżyńskim, w d. 17-ym sierpnia powstał od uderzenia pioruna pożar, który zniszczył 27 sadyb włościańskich.

Straty w ubezpieczonem mieniu wynoszą rs. 14,140, w nieubezpieczonem do 16,000 rs.

Zgorzał również sąd gminny i miejscowa szkoła.

Głosy publiczne.

O pożyczki na raty.

Szanowny panie redaktorze!

Od dni kilku czytuję w piśmie pańskiem i innych codziennych depesze tutejszego przedstawiciela Towarzystwa M. de la Farre, p. Władysława Hertza, który w depeszach tych pozuje na jakiegoś rzecznika oszukanych nabywców premjówek na raty i głosi nawet zdumionemu światu, że „sprawę oddał prokuratorowi."

Naturalnie, nie mogę mieć pretensji do pism, iż depesze te zamieszczają, sądzę jednak, że zamiast nadawać im charakter poważno-informacyjny, należałoby je zamieszczać jedynie jako *curiosum*, gdyż chyba komedji, którą przed naszemi oczyma odgrywa p. Hertz, inaczej nazwać nie można.

P. Hertz, który otworzył tutaj niedawno filję Towarzystwa M. de la Farre, a za którego pośrednictwem przeszło 500,000 rs. oszczędności ubogich ludzi wpłynęło do kieszeni zbiegłych, dziś chce odgrywać rolę obrońcy pokrzywdzonej ludzkości. Pozwalam sobie jednak zapytać p. Hertza, dlaczego to, zanim otworzył filję, nie poinformował się dokładnie na miejscu o stanie interesów Towarzystwa M. de la Farre? Komu choć trochę znane są stosunki handlowe, ten wie doskonale, iż podobnych informacyj bardzo łatwo udziela dana giełda, która zna na wylot stan majątkowy każdego przedsiębiorstwa i jeżeli nie może określić ściśle dnia jego upadku, to przynajmniej wie o jego niesolidności.

Najkomiczniejszą stroną komedji p. Hertza jest ustęp, w którym donosi, iż „oddał sprawę prokuratorowi". Chciałbym bardzo wiedzieć, co to za sprawę przeciwko towarzystwu M. de la Farre oddał p. Hertz prokuratorowi? Może mu się należy zaległa pensja lub prowizja od rzeczonego Towarzystwa, boć chyba w imieniu tutejszych poszkodowanych p. Hertz nie wystąpił, gdyż mu do tego nikt pełnomocnictwa nie dawał. Po za tem wie nawet dziecko, iż w podobnych wypadkach p. prokurator występuje z urzędu, jak to uczynił w Warszawie, zamykając kantor p. Hertza przy pl. św. Aleksandra, chociaż ten ostatni prawdopodobnie go o to nie prosił.

Przyjm, szanowny redaktorze, wyrazy mojego poważania.

Władysław Buchner,
jeden z poszkodowanych.

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 6-ym b. m.: „Miejsce przeniesionego na emeryturę naczelnika tutejszej dyrekcji skarbu, p. Krumłowskiego, niebawem zająć ma urzędnik ministerjum skarbu, książę Poniński. — Minister sprawiedliwości, dr. Madejski, który na Woli Justowskiej pod Krakowem przepędził ferje letnie, opuścił już swoją siedzibę. — Twórca nowego teatru krakowskiego, architekt Jan Zawiejski, profesor tutejszej wyższej szkoły przemysłowo-technicznej, wniósł podanie do przełożonej władzy o jednoroczny urlop z profesorskich obowiązków. P. Zawiejski rok ten przepędzić zamierza na studjach rysunku figuralnego w Wiedniu i jako zwyczajny uczeń zapisuje się na tamtejszą politechnikę, którą przed laty już chlubnie ukończył. Jest to jeden z bardzo rzadkich tutaj przykładów z własnego popędu wynikającego doskonalenia się w obranym zawodzie, tem rzadszych, iż praktykuje go człowiek w sile męskiego wieku, nader chlubnie już znany z fachowych prac i syt laurów, zdobywanych na konkursach. — W listopadzie r. b. ma się tu odbyć zjazd właścicieli młynów, celem podjęcia wspólnej obrony przed młynarzami węgierskimi, którzy, dzięki protekcyjnym taryfom przewozowym i opłatom celnym za wywóz mąki za granice Węgier, w wysokim stopniu zagrażają przemysłowi młynarskiemu w Galicji.—Prezesem tutejszego Towarzystwa rolniczego, w miejsce ś. p. Jana hr. Tarnowskiego, wybrany został Franciszek hr. Mycielski.—Utalentowany artysta-malarz, Józef Krzesz, wykończył pełen charakterystyki i niepospolicie udatny portret ś. p. kardynała Albina Dunajewskiego. — Ruch artystyczny obecnie jest tu bardzo słaby. Z nowości, znajdujących się na wystawie sztuk pięknych, nic nie wyróżnia się wybitniejszemi znamionami talentu wykonania lub kompozycji. — W teatrze dziś rozpoczyna występy gościnne „Panem Jowialskim" Wincenty Rapacki.— Popisywał się tu z bardzo miernem powodzeniem materjalnem aeronauta warszawski, p. Józef Szymański, wynalazca spadochronu.—Kompozytor, Jan Gall, zawezwany został do Lwowa dla urządzenia koncertu wokalnego."

× **Z opery.** Znani impresarjowie, pp. Abbey i Grau, którzy na sezon zimowy w Ameryce (Nowy Jork, Chicago, Boston i t. d.) organizują corocznie trupę operową, z najcelniejszych sił wokalnych skompletowaną, mają już personel i repertuar sformowane. Dzienniki podają, że do trupy zaangażowane zostały pp. Melba, Sibyl Sanderson, Mira Hellerówna, Aleksandra Klamrzyńska, Eames, Drog, Bauermeister, De Lussan, Hill, Scalchi oraz pp. Jan i Edward Reszkowie, Tamagno, Novelli, Mauguière, Rinaldini, Ancona, Vaschetti, Maurel, Carbone, Castelmary, Plançon i Abramoff. Repertuar obejmuje: „Esclarmonde", „Thaïs", „Werther", „Manon", „Mignon", „Lakmé", „Romeo i Julja", „Falstaff", „Otello", „Bal maskowy", „Meistersingerzy", „Cavalleria rusticana", „Samson i Dalila", „Frine", „Glaine" i „Pajace". Sezon rozpoczyna się w listopadzie, kończy w maju. Dyrektorami orkiestry są pp. Mancinelli i Bevignani.

× **O Ameryce** coraz częściej dochodzą nas wieści, które conajmniej odstręczać powinny od emigracji. Jeden z naszych znajomych starał się wyrobić w kraju jankesów posadę dla swego przyjaciela i w tym celu zwrócił się do firmy handlowej, z którą oddawna pozostawał w zażyłych stosunkach. W liście zaś kupiec amerykański pisze: „Czasy się u nas zmieniły! Konkurencja coraz większa, ceny spadają, a ludzi zarobku szukających moc wielka. Już to nie ta dziś Ameryka, którą pan przed laty znałeś!..." Tak, tak i w Ameryce zaczyna być ciasno.

× **Drobne wynalazki** i pomysły przynoszą wcale pokaźne dochody, jeżeli wierzyć mamy sprawozdaniu biura dra J. Szanza et Comp. do wyjednywania patentów i ich eksploatacji. Maszynka do nawlekania igieł przynosiła rocznie do 40,000 marek; wielce rozpowszechniona a tak prosta zabawka, jak piłka, umieszczona na sznureczku elastycznym, dawała właścicielowi patentu 200,000 marek; pióro metalowe, piszące kilkoma barwami, przynosiło 800,000 marek, a łyżwy na kółkach aż 4 milj. marek. Wynalazca listewek metalowych, chroniących podeszwy i obcasy od zużycia, jak się przekonano ze sprawy sądowej, osiągnął ze swojego tak prostego pomysłu 5 milj. marek czystego zysku.

BAŃKI MYDLANE.

Na egzaminie.

— No i cóż, Tępogłówski!... Widzę, że to pytanie jest dla ciebie zatrudne.

— Bynajmniej, panie profesorze.

— Jednakże nie odpowiadasz.

— Bo tylko odpowiedź jest dla mnie zatrudna.

*

Po kupiecku.

Kupiec (do malarza): Chciałbym u pana obstalować portret, ale z mojego materjału... Płótno i farby przyniosę swoje... Ile to będzie kosztowało?

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy 163-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 4362 rs. 10,000 u kolektorki Przewłockiej w Warszawie; nr. 7957 rs. 1500 u kolektora Przybylskiego w Warszawie; nr. 14,455 rs. 600 u kolektorki Zapolskiej w Warszawie; nr. 4550 rs. 400 u kolektorki Geratowskiej w Warszawie; nr. 10,696 rs. 400 u kolekt. Zaremba w Warszawie.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

Marja Walerja z Pilitowskich KAROLEWICZ,

żona obywatela miasta Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 1-go września r. b. w Krynicy. Po sprowadzeniu zwłok do Warszawy, o dniu pogrzebu oddzielne zawiadomienia nastąpią. 4041



Ś. P.

Marja z Szlezygierów Smoleńska,

wdowa po ś. p. Bronisławie Smoleńskim b. kasjerze b. Banku Polskiego, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 6 września r. b., przeżywszy lat 46. Pogrążeni w głębokim smutku: ojciec, córki, zięć, siostra i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra dnia 8-go września, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1093



Ś. P.

Matylda Danielewicz,

WDOWA PO KUPCU,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 6-go września r. b., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w głębokim smutku: córka, synowie, synowe, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) dnia 9-go września, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 1094

W niedzielę, to jest dnia 9 b. m., o godz. **9-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę



Ś. P.

TEODORA ŻARSKIEGO,

byłego naszego przełożonego, na które zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. Pracownicy fabryki

4020 **Chudzyński, Szokalski i Żarski.**

W dniu 9-ym września r. b., w niedzielę, jako w smutną rocznicę śmierci



Ś. P.

Leona Rutkowskiego,

studenta medycyny,

odprawiona będzie msza święta za spokój jego duszy, w kościele parafjalnym m. Skierniewic, o godzinie **9-ej** zrana. —4004



Ś. P.

KAROL FREUND,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 5-go września r. b., przeżywszy lat 75. Stroskana żona, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym września, to jest w sobotę o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Królewskiej na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4—4021

† W dniu 10-ym b. m., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Jana Królikowskiego,

artysty dramatycznego,

odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godz. **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne. 4033

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 7-go września. (*Tel. Aj. póln.*)— Do komitetu ministrów minister oświaty wystąpił z przedstawieniem o wprowadzenie na listę posad, zwalniających od powoływania z zapasu do armji i do czynnych komend floty, profesorów, adjunktów, nauczycieli, mechaników i laborantów instytutów technologicznych petersburskiego i charkowskiego oraz instytutu gospodarstwa wiejskiego w Nowej Aleksandrji.

WYŚCIGI.

Moskwa 7-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W dniu wczorajszym na torze tutejszym w biegu 1 w. dla dwulatków z nagrodą rs. 1,200 pierwszym był „Abbas Pasza" p. Iljenki, drugim „Bachus" p. E. Korsaka. W biegu 1½ w. o nagrodę „Wojejkowską" rs. 1,500 pierwszą była „Luce" p. Rusanowa, drugą „Quittance" bar. Wulfa. W biegu 2 w. o nagrodę „Połtawską" rs. 1,200 pierwszym u mety był „Wetter-Hahn" bar. Wulfa, drugim „Wotan" p. Dostojewskiego. W *Handicapie* 2 w. 100 sąż. z nagrodą rs. 600 pierwszą była „Leo" p. Atukajewa, drugą „Saragossa" p. A. Łazarewa. W biegu 1-wiorstowym dwulatków z nagrodą rs. 1,000 pierwszym był „Wanecok" hr. Ribeaupierre'a, drugim „Casque-á-mèche" p. L. Grabowskiego. Nareszcie w biegu 2-wiorstowym o nagrodę rs. 800 pierwszą była „Malaga" p. J. Mamontowa, drugą „Sylvia" bar. Wulfa.

KSIĄŻĘ ANJOU.

Paryż 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki tutejsze przyjęły manifest księcia Franciszka Marji Bourbona, który przybrał tytuł księcia d'Anjou, bardzo chłodno. Czynią one mu zarzut, że nie czekał przynajmniej na śmierć hr. Paryża.

PODRÓŻ DO MATKI.

Paryż 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Figaro* dowiaduje się, że król Aleksander serbski uda się w tych dniach do Biarritz, celem odwiedzenia matki swojej, królowej Natalji. Zabawi on kilka dni w Paryżu.

HELMHOLZ.

Berlin 7-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Stan Helmholza w ostatnich dniach znowu się pogorszył. Paraliż postępuje.

Berlin 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Stan zdrowia Helmholza jest beznadziejny.

OPERACJA.

Londyn 7-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *British Medical Journal* donosi, że Crispi cierpi na kataraktę. Operacja musi być wkrótce dokonaną.

UŁASKAWIENIE.

Berlin 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ogólne wrażenie sprawił tutaj akt łaski prezydenta rzeczypospolitej francuskiej Casimir-Periera. Ułaskawił on berlińczyka, który służył we francuskiej legji cudzoziemskiej i na niesubordynację skazany został na kilkoletnie więzienie w twierdzy. Pisma tutejsze uważają ten krok prezydenta za odpowiedź na uwolnienie oficerów francuskich z Kładzka.

MANEWRY.

Berlin 7-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Manewry pod Królewcem rozpoczęły się wczoraj w obecności cesarza, króla saskiego i księcia Albrechta pruskiego. Armją północną, broniącą Królewca, dowodzi jen. Werder; armją południową, która go atakuje i chce osaczyć, jen. Plessen.

Amsterdam 7-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Skutkiem nieostrożności żołnierza marynarki na pokładzie okrętu „Gwinea" wystrzeliło podczas manewrów morskich pod Kykduin nieprzygotowane działo. Pierwszy oficer i dwóch żołnierzy ciężko ranni, jeden majtek zginął.

WYKREŚLENI Z LISTY.

Królewiec 7-go września. (*Tel. pryw. K.W.*)— Niezmierne wrażenie sprawił tu fakt, że z listy osób zaproszonych na obiad stanów prowincjonalnych prusko-wschodnich, wydany dla cesarza, tenże własną ręką wykreślił nazwiska agrarjuszów, znanych jako przeciwników traktatu handlowego z Rosją, a mianowicie: hr. Mirbacha, hr. Kanitza i Klitzinga. Uważają to za doniosłą manifestację ze strony cesarza.

KONGRES W PERUGJI.

Paryż 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komitet włoski pod przewodnictwem Bonghiego zaprasza paryską radę municypalną do udziału we włosko-francuskim kongresie zbratania, który zwołano na d. 13-ty b. m. do Perugji. Rada municypalna zapewne przyjmie to zaproszenie. (Pàtrz „Przegląd polityczny"; *przyp. red.*)

NAPAD NA STAMBUŁOWA.

Sofja 7-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj wezwany był Stambułow do sędziego śledczego z powodu ubliżenia księciu Ferdynandowi koburskiemu w rozmowie z korespondentem *Frankfurter Ztg.* Stambułow przybył do sędziego w towarzystwie kilku przyjaciół. Wiedząc o tem, że będzie musiał złożyć kaucję za wypuszczenie na wolną stopę, zaopatrzyli się oni w znaczną sumę pieniędzy. Na żądanie przez sędziego odpowiednich wyjaśnień Stambułow odrzekł, że nie czuje się do nich obowiązany. Sędzia zażądał 35,000 fr. kaucji. Sumę tę niezwłocznie złożono. Gdy Stambułow powracał do domu, wykonano przeciw niemu wrogą manifestację, pomimo że towarzyszył mu konwój wojskowy. Do powozu Stambułowa miotano kamieniami.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Oddział wojsk chińskich, wysłany do Korei, rozbili japończycy w przeważnej sile. Następującemu oddziałowi chińskiemu udało się wszakże zwabić japończyków w zasadzkę; skutkiem wybuchu podłożonej miny zginęło 500 japończyków. Tylna straż chińska ścigała ich i do reszty zmiotła.

Londyn 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Chiny fortyfikują wszystkie słabsze punkty na wybrzeżach.

Londyn 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — W tych dniach japończycy, silnie ufortyfikowani w Seulu, oczekują zaatakowania przez chińczyków. Bitwa ta rozstrzygnie zapewne o losach Korei i króla koreańskiego.

ZNIKNIĘCIE MIASTA.

Nowy Jork 6-go września (*Tel. pr. K. W.*)— Miasto Scotchvalley w Pensylwanji znikło skutkiem wklęśnięcia się ziemi. Mieszkańcy wszakże zdołali się w porę ocalić.

ŻYWCEM SPALENI.

Frankfurt nad Odrą 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—O pożarze w Reissen, gdzie spaliło się dwóch żołnierzy, donoszą jeszcze, iż ogień wybuchnął raptownie i zaskoczył obu zakwaterowanych w domku włościańskim strzelców podczas głębokiego snu. Oprócz nich ciężko poparzonych jest trzech jeszcze żołnierzy.

ROKOSZ W YEMENIE.

Londyn 7-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Adenu telegrafują, że grozi tam nowy wybuch powstania w Yemenie. Załoga turecka skutkiem chorób bardzo uszczuplona, co zachęciło nienawistnych dla Turcji naczelników plemion do nowej próby wywalczenia niepodległości.

SAMOBÓJSTWO.

Turyn 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Właściciel dóbr Martini z Ventimiglii rzucił się pod pociąg, przegrawszy w Monte-Carlo cały swój wielki majątek. Pozostawił żonę i czworo dzieci w największej nędzy.

Zagrzeb 7-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Przyczyną samobójstwa powszechnie tutaj poważanego właściciela dóbr i członka wielu instytucyj, Simaya, było sfałszowanie weksli na 80,000 zlr.

Lwów 7-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz przybył o godzinie 11-ej przed południem. Na dworcu oczekiwały go wszystkie władze wojskowe, cywilne i autonomiczne, deputacje z całego kraju, tudzież obecnych tu sześciu ministrów. Pierwszą przemowę wygłosił marszałek krajowy ks. Sanguszko. Miasto wspaniale przystrojone. Cesarz, po przejechaniu dwóch bram tryumfalnych, zamieszkał w pałacu namiestnikowskim.

Paryż 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dupuy będzie prezydował wtorkowej radzie ministrów.

Bruksella 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Leodjum cholera się wzmaga. Prawdopodobnie jarmark będzie odwołany.

Rzym 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rzucona w Ankonie w „Café Chantant" bomba zgasła przed pęknięciem.

Londyn 7-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Zbiory w Anglji skutkiem panującej w sierpniu niepogody wiele ucierpiały. Przeciętny stan pszenicy pogorszył się w sierpniu o 5,2%.

Londyn 7-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Chamberlain wygłosił mowę na wielkiem zgromadzeniu unjonistów liberalnych, w której krytykował ostro zachowanie się rządu podczas ostatniej sesji parlamentarnej.

Londyn 7-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Kongres stowarzyszeń „Trades Union" uchwalił upaństwowienie ziemi i wszelkich narzędzi produkcji.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Petersburg 7-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Ogłoszona została Najwyżej zatwierdzona uchwała komitetu ministrów, dotycząca zatwierdzenia Towarzystwa pszczelniczego i sadowniczego w Warszawie, i zatwierdzenia ustawy tegoż Towarzystwa.

Berlin 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 220 65 (wczoraj 220.75)
Ruble na dostawę 221 00 (wczoraj 221.—)

Giełda.

Warszawa, 7-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 221.25, co się równa kursowi 45.17½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.22½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.47½ (odpowiadającym kursowi 219.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec dość chętnej podaży waluty do 45.40 (t. j. 220.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 45.47½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.47½, 45.45, 45.42½ i 45.40, przy kursach zasadniczych 45.45 i 45.42½. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano 36.75. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.55, za Londyn krótki 9.24, za Paryż krótki 36.90 i za Wiedeń krótki 74.85.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1¾%, w Londynie ⅝%, w Paryżu ⅝% i w Wiedniu 3½% w stosunku rocznym.

—W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.15 i po 96.75, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki premjowe z r. 1864-go I-ej em. ceniono po 242, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 226 i po 193 listy premjowe szlacheckie, których zabrano kilkanaście sztuk po 192.50. Za pożyczki 4% wewnętrzne za wszystkie cztery serje chciano otrzymać po 95.75, bez ruchu.

Za nową 4% rentę państwową chciano otrzymać po 95.—.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.45, marki w gotówce po 45.75 kop., guldeny w gotówce po 75.— kop. i franki w gotówce po 37.— kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.12 do 11.15 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.85 do rs. 8.87½—2%. Liczne zapotrzebowania. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,

sprawowanej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 30-go sierpnia 1894 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
7	Chłodna	Ostrowska Anna	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
20	Wspólna	Chodaczyńska	Mąż chory, dz. dr. 6.
17	Towarowa	Szymczak Stan.	Żona chora, dz. dr. 6-ro.
25	Młynarska	Rajchelt Kat.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
20	Pańska	Klawer Moszek	Żona niewidoma, dz. dr. 4.
9	Marjensztat.	Gołębiowska M.	Wdowa, chora, dz. dr. 6.
51	Białostocka	Portasiewicz L.	Mąż chory, dz. dr. 6, także chorych.
20	Wiosenna	Szancer Marj.	Chora, mąż w szpitalu, dz. dr. 3
29	Stalowa	Dębińska Karol.	Chora, mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
50	Solec	Raszewska Luc.	Wdowa, dz. dr. 4-ro, matka stara.
88	Dzielna	Zenarski Juljan	Wdowiec, dz. dr. 6-ro.
18	Buraltows.	Fiszer Andrzej	Chory, żona chora, dz. 3.
76	Nowolipki	Bieleszczak Elż.	Chora wraz z mężem, dz. 4.
58	Miła	Szlufman Gitla	Mąż zmarł, dz. dr. 5-ro.
38	Żytnia	Bajer Rozalja	Niewidoma i zawiana.

OGŁOSZENIE.



WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

ma honor zawiadomić, że d. 31 sierpnia (12 września) r. b. o godzinie 11-ej rano w obecności delegowanych przez właściwe władze osób odbędzie się publiczne posiedzenie celem włożenia do koła numerów 4% listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego i losowanie tychże. 1091

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— N. Bez zmiany. 4034

Wyrok.—1894 roku 22 Sierpnia.

W IMIENIU

Jego Cesarskiej Mości.

Sąd Handlowy Warszawski, w Wydziale drugim, na publicznej sessji sądowej—obecni: Prezydujący Towarzysz Prezesa D. W. Tutkiewicz, Członkowie Sądu: E. O. Makowski, E. L. Landié, wobec Sekretarza A. A. Szimkiewicza, wysłuchawszy podania o ogłoszenie upadłości Antoniego Zasadzińskiego, postanawia: 1) kupca Antoniego Zasadzińskiego ogłosić za będącego w stanie upadłości i ogłosić mu upadłość, uznając początek upadłości 14-go Lipca 1894 roku; 2) Sędzią Komisarzem w rzeczonej upadłości, mianować Członka Sądu E. O. Makoboskiego, a Kuratorem Adwokata przysięgłego A. H. Perla i wierzyciela Antoniego Jaśkiewicza; 3) majątek upadłego przy ulicy Pańskiej № 28 w jego mieszkaniu i wszędzie gdzieby się znajdował opieczętować, do czego delegować Komisarza Sądowego Orłowskiego; 4) nad upadłym Zasadzińskim ustanowić dozór policyjny; 5) wyrok niniejszy zawiesić w sali audjencjonalnej Sądu i w sali zebrań Giełdy Warszawskiej, ogłosić takowy w porządku przez prawo przepisanym, jakoteż zakomunikować Kantorowi Pocztowemu Warszawskiemu, by wszelką korespondencję adresowaną na imię Zasadzińskiego doręczył Perlowi; 6) Wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej egzekucji.—Oryginał podpisany.

Za zgodność z oryginałem

Sekretarz (podp.) **A. Szimkiewicz.**

Sędzia-Komisarz

upadłości Antoniego Zasadzińskiego, Członek Sądu E. O. Makowski, wzywa wszystkich wierzycieli rzeczonej upadłości, ażeby się dnia 3-go Września 1894 roku, o godzinie 11-ej zrana, stawili w Kancelarji 2-go Wydziału Warszawskiego Sądu Handlowego przy ulicy Długiej № 7, z dokumentami usprawiedliwiającemi ich pretensje, celem wybrania kandydatów na Syndyków tymczasowych upadłości Antoniego Zasadzińskiego.—Sędzia Komisarz E. O. Makowski.

Warszawa, 25 Sierpnia 1894 roku.

Za zgodność świadczę Kurator massy

1548 Adwokat przysięgły **Adam Perl.**

E. MAKOWSKI,

Plac Teatralny,

otrzymał z fabryk zagranicznych

Wełny na suknie spacerowe i wizytowe.

Materjały fantazyjne na okrycia damskie.

Wełny czarne na suknie i okrycia.

Kolory i desenie najnowsze.

Wybór wielki.—Ceny nizkie. 1186r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Września r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację domu miejskiego, na ulicy Bednarskiej, pod № 1 egzystującego.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 135, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1179r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Września r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację domu № 500ª, od summy anszlagowej rs. 1,640 kop. 84.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 165, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1180r

Zarząd Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

niniejszym zawiadamia, że na potrzeby drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, potrzebna jest sukienna i futrzana odzież, buty filcowe, baszłyki, czapki sukienne i barankowe.

Ogólne i techniczne warunki dostawy, jak również i forma deklaracji, mogą być przejrzane każdodziennie od godziny 10-ej do 4-ej po południu, za wyłączeniem dni świątecznych i galowych w Wydziale Gospodarczym (Radom, ulica Lubelska Nr 423a).

Osoby życzące przyjąć na siebie dostawę, zechcą nie później dnia 10 (22) Września r. b., do godziny 12-ej w południe, podpisać warunki dostawy, wnieść kaucję w ilości 10% od deklarowanej summy i wręczyć Zarządzającemu Wydziałem Gospodarczym deklarację na odpowiednim blankiecie, w kopercie zapieczętowanej z napisem: deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot) z oznaczeniem N-ru kwitu na wniesioną kaucję do Kassy Zarządu.—Odpieczętowanie deklaracyj nastąpi w dniu 12 (24) Września r. b., o godzinie 1 i pół po południu w Kancelarji Dyrekcji (Radom, ulica Lubelska Nr 423a.)—Deklaracje osób, którzy nie podpisali warunków i nie wnieśli kaucyj, rozpatrywane nie będą.—Przy odpieczętowaniu deklaracyj mogą być i konkurenci.—Dyrekcja drogi zastrzega prawo wyboru konkurenta pomiędzy osobami życzącymi przyjąć na siebie dostawę. 1190r

SZKOŁA TAŃCÓW Wincentego Słowackiego

Artysty Baletu Teatrów Rządowych Warszawskich.

Na wykłady specjalnej nauki tańców salonowych rozłożonych na kursa i na lekcje „**Kompletowo-Praktyczne**," a także na naukę w osobnych godzinach, a dla uczniów i uczennic zakładów naukowych i dzieci, urządzane są specjalne lekcje, połączone z gimnastyką „**Baletowo-Salonową**."—Przyjmuję do zapisu każdego dnia rano od godz. 11-ej do 12-ej i od 3-ej do 5-ej.—Udzielam lekcje po Zakładach naukowych i domach prywatnych.—**Nowy-Świat № 32.** 1517

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Września r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wywózkę od dnia 1 (13) Stycznia 1895 r. do 1 (13) Stycznia 1896 r., z dziedzińców gmachów miejskich: 1) Magistratu; 2) Kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra; 3) aresztu policyjnego i domów: 4) № 500ᴬ; 5) № 406—7; 6) z Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą i 7) z domu № 930 przy ulicy Chłodnej; gruzu, błota i śmieci, od rs. 400 rocznie, oraz śniegu i lodu, od kop. 70 za jeden wóz parokonny.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębierstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed południem, na ręce p. o Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 200, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1156r

Fabryka Maszyn i Pomp,

Zakład ostrzenia walców młynarskich

K. ŚWIETLICKI i S-ka, dawniej J. Duschik

w Warszawie, ulica Żelazna 63.

Pompy wszelkiego rodzaju do kotłów parowych, browarów, gorzelni itp.
Pompy i rury do studzien artezyjskich.
Pompy podwórzowe, do polewania ulic, kanalizacji (Letestu), asenizacyjne (do aparatów Bergera) i t. p.
Części maszyn, transmisje maszynowe. 823

Szlifowanie i ostrzenie (ryflowanie), wszelkich walców młynarskich.
Części do młynów.
Prasy i Sztance mechaniczne.
Maneże, Torfiarki.
Piece specjalne do warsztatów i remiz parowozowych D. Ż.
Reparacja maszyn wszelkiego rodzaju.

Zakład Nankowo-Rękodzielniczy Hr. Cecylji Plater - Zyberkówny,

podaje do wiadomości, iż lekcje w tymże Zakładzie rozpoczną się dnia 10-go Września.

Ulica Piękna № 24. 1584

Poszukuje się

AJENTÓW,

do sprzedaży premjówek na raty i asekuracji tychże.

Upraszą się adresować do Domu Bankierskiego **J. A. SZYFA**, St.-Petersburg, Gorochowaja 18. 757r

OPONY

nieprzemakalne (plandeki)

wyrabia i poleca 1340

F. Biernath,

Warszawa, Senatorska 32.

Do sprzedania

Wieś Koczanów

z folwarkiem Józefów,

w ziemi Proszowskiej, w gubernji Kieleckiej, powiat Pinczowski, od Komory w Sierosławicach około 7 wiorst odległa, obszaru 424 morgi, w tem 36 mórg łąk, z inwentarzem roboczym doskonałym.—Bliższej wiadomości udzieli p. Bronisław Gorczyński, poczta Brzeznica w Galicji. 1500

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Września r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjne Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę miejsca przy parkanie cmentarza Powązkowskiego, pod budowę altanki do sprzedaży kwiatów, licząc termin dzierżawy trzyletni od dnia zatwierdzenia licytacji, od rubli 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1157r

---

Nagrodzona medalem złotym

na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.

Jedyna miejscowa Fabryka

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą 486

J. FRANASZEK

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych deseni paryzkich, poczynając od cen najniższych

Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.

Skład Główny

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Oczekiwany transport wysokich gatunków

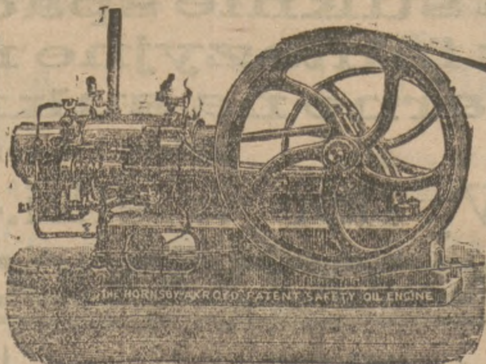
CYGAR HAWAŃSKICH

importowanych,

nadszedł do głównego składu

Simona i Steckiego

1188r **w Warszawie, Krak.-Przedm. № 38.**



Motory Naftowe „Hornsby Akroyd"
Motory Gazowe „Stockport"

systemu **«Otto»**, z fabryk angielskich, polecają

A. Wettler, M. Nassius,

Warszawa, Hoża 49.

Motory naftowe „Hornsby Akroyd", **tak przewoźne jak i stałe**, nadają się szczególnie do gospodarstw rolniczo-przemysłowych.—Podczas działania i ruchu tychże motorów nie zachodzi potrzeba baterji elektrycznej ani lampki do podtrzymania płomienia. Dozór może być powierzony wyłącznie ludziom niefachowym. — Żużywa się zwyczajnej nafty, branej do lamp stołowych ½ litra, czyli 1 funt na godzinę i siłę konia.

Pomiędzy innemi zleceniami zostały dwa motory naftowe „Hornsby Akroyd", dostarczone do Cesarskich Pałaców w Spale i Skierniewicach do stacji wodnej i jeden w Łodzi u W-go Aloysa Ballego. 1162

Stały Monter w Łodzi p. G. Brassler, róg Targowej i Przejazdu, dom Ryssaka.

Fabryka Tytoniu
BRACI ILJIN w Charkowie,

poleca swój tytoń, papierosy, żyłki i machorkę.
Świeżo wypuszczone papierosy najwyższej dobroci

Jołka, Balowe i Turczanka.

Główny skład dla Królestwa Polskiego u

J. L. WYGODSKIEGO,

Warszawa, Plac Grzybowski № 8. 1369

D-ra Römpler'a Zakład leczniczy

w Görbersdorfie na Szląsku, istniejący od roku 1875, nastręcza

chorym na płuca

jak **najkorzystniejsze warunki lecznicze**, po cenach umiarkowanych.
1178r Prospekty bezpłatnie przez

D-ra Römpler'a.

Nauka i wychowanie.

Adres: pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej pod zarządem pani Clavel: Świętokrzyzka 17. 1391r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska, Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiósł i najzgrabniejszy krój. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. Pensjonarki przyjmuje się. 31719

„**Au** boncheur des dames". Szkoła kroju i szycia, Nowy-Świat 27. Kurs kroju wraz z szyciem 16 rs. 32224

A.) Szkoła kroju L. Skwareckiej plac św. Aleksandra 14. Powróciwszy z zagranicy przyjmuje jak dawniej uczennice. 32236

A.) Nauczycielka udziela przedmiotów gimnazjalnych, języków, specjalnie przygotowuje do różnych zakładów naukowych. Nowogrodzka 9—24. 32647

Buchalterji nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji podwójnej". Ul. Bielańska № 16. 32544

Do wspólnej nauki za cenę umiarkowaną potrzebuje się panienki od 9 do 12 lat. Wiadomość: Hoża 9, miesz. 39. Tam udzielają też lekcyj muzyki. 32144

Doświadczona nauczycielka muzyki, uczennica pierwszorzędnych profesorów poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 54, m. 29. 32877

Francuzka młoda i inteligentna otrzyma pokoik z usługą za konwersację. Wierzbowa 5, m. 12, od 2½—4. 32851

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 29962

Korepetytor do dwojga dzieci potrzebny. Klub ułański w Łazienkach. Cybulski. 32949

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Chmielna 28, mieszkania 8. 32920

Nauczycielka, izraelitka, z wyższym patentem, posiadająca języki nowożytne, poszukuje kondycji w Warszawie lub na prowincyj. Oferty sub „Kondycja" przyjmuje Kurjer. 31801

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca francuzki, niemiecki, poszukuje lekcyj. Srebrna 2, mieszk. 6. 31845

Nauczycielka przygotowuje do szkół rządowych u siebie 2 godziny, 6 rs. miesięcznie. Nowy-Świat 7, m. 43. 1451r

Nauczycielka z muzyką, z metodą froeblowską, poszukuje lekcyj przedmiotów klasycznych, korepetycyj w domu lub na mieście. Wiadomość: Szkolna № 1, m. 8. 32193

Nauczycielka z wyższym patentem udziela gry fortepianowej. Krucza 9, m. 31, od 11-ej do 2-ej. 32516

Nauczyciel warszawskiego seminarjum potrzebny na dłuższy czas do chłopczyka na wieś, oferty proszę nadesłać do Częstochowy poste restante „Nauczyciel". 32507

Nauczycielka z patentem wyższym szuka lekcyj geografji i historji; może ułożyć się za mieszkanie i utrzymanie, Krakowskie-Przedmieście 5—25, od 3-ej do 7-ej. 32901

Nauczycielka z francuzkim i ruskim poszukuje lekcyj, Oferty przyjmuje Kurjer pod M. Ł. 32894

Nauczyciel z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj lub korepetycyj w Warszawie. Marszałkowska № 133, skład kapeluszy. 32853

Niemieckiego udzielam, przyjmę demi place. Oferty „Wdowa" przyjmuje Kurjer Warszawski. 32910

Nauczycielka znająca francuzki i niemiecki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat № 21, m. 15. 32955

Osoba posiadająca muzykę wyższą oraz języki polski francuzki ruski i niemiecki wszystkie z konwersacją, poszukuje lekcyj. Marszałkowska 94, mieszkania 23, rano do 11-ej, i od 4—6-ej po południu. 32899

Ofiaruję pokój za lekcje muzyki. Koszykowa 37, m. 10. 32918

Potrzebny nauczyciel seminarzysta. Chmielna 13, w szkole 4—6 w. 32585

Potrzebny nauczyciel pedagog, na wieś, niedaleko Warszawy, do chłopca dziesięcioletniego. Wymagana znajomość języka niemieckiego. Wiadomość: Marszałkowska 122, 2-e piętro. 32108

Potrzebny jest student uniwersytetu lub nauczyciel prywatny na wyjazd na wieś do przygotowania jednego chłopca do klasy pierwszej. Wiadomość: w sobotę d. 8 Września ul. Wiejska № 3, mieszkania № 9, od godziny 10 do 12 w poł. 32813

Potrzebna zaraz na stałe wykształcona francuzka do 35 lat, rozumiejąca po polsku, do dwóch dziewczynek lat 7—5. Wymagania: gruntowna znajomość froeblowskiej metody, sloid. Świadectwa konieczne. Pańska 52—VI, od 3—5-ej. 32969

Potrzebna jest nauczycielka rosjanka do wykładu przedmiotów ruskich, w szkole 6-io klasowej, na prowincji. Oferty przyjmuje Kurrjer pod lit. K. P. B. 32966

Potrzebny student, za lekcje pokój. Wiadomość: Dzika 22—12. 32898

Szkoła rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Zapisy przyjmuje na krój sukien, bielizny, szycie, stroje, pończosznictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty, rysunki, malowanie, wypalanie, introligatorstwo, tkactwo. Pensjonarki przyjmuje. 31935

Student 4-go kursu poszukuje lekcyj, mogą być za obiady. Sienna 22, m. 17, zrana od 10—1-ej. 1450r

Student uniwersytetu sumienny i doświadczony korepetytor, gruntownie znający przedmioty programu gimnazjalnego, udziela korepetycyj lub lekcyj, nawet i w godzinach porannych. Oferty składać w kantorze Kurjera dla M. O. 32530

Uczeń szkoły handlowej Kronenberga poszukuje korepetycyj. Chmielna 20, mieszkania 12. 32870

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Złota 16—15, od godz. 3—5-ej. 32538

Student med., rutynowany korepetytor.—Chmielna 47—14. 1454r

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Ul. Żórawia № 21, m. 11. 1452r

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Plac św. Aleksandra № 13, m. 15. 1466r

Student poszukuje korepetycyj. Żórawia № 25, m. 18. 1467r

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj.—Nowy-Świat № 15, m. 9. 1453r

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub korepetycyj. Krucza 25, m. 5. 32583

Wdowa z patentem Maryjskiego Instytutu przyjmuje na stancję panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensje. Korepetycja i lekcje muzyki. Złota № 4, m. 16. 32686

Z upoważnienia władzy szkolnej, w bliskości gimnazjum 5-go stancja dla uczni klas wyższych z wszelkiemi wymaganiami. Ulica Hoża 48—10. Tamże przyjmuje się uczni szkół prywatnych. 32847

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz Marszałkowska 149. Zapis wychowawczyń i dzieci codziennie. 31489

Zakład froeblowski Janiny Anders, przeniesiony został na ulicę Włodzimierską № 19. Zajęcia od 5 września. 31352

Zaraz potrzebny jest zdolny i doświadczony korepetytor z konwersacją niemiecką do korepetycyj 2-ch uczni i przygotowanie jednego do klasy 3-ej, ze stołem bez mieszkania. Wiadomość: Nowy-Świat № 26, u stróża, o 8-ej rano lub od 4-ej do 6-ej po południu. 32857

Za lekcje francuzkiego dam obiad, jeżeli z dobrą muzyką dopłata. Leszno 56, mieszkania 20. 32972

Zakład froeblowski z ogrodem, Żelazna 65. Zajęcia rozpoczęte. 32828

Z upoważnienia władzy naukowej pomieszczenie dla panienek, obok gimnazjum. Wilcza 53—10. 32285

Zakład freblowski Antoniny Lewowej, Senatorska 42, plac Resursy Kupieckiej. Zapis codziennie od 9-ej do 3-ej. 32650

Doniesienia osobiste.

Dla „Polki 19—3,000" list na poczcie. 32958

Dla Zrozpaczonego od Ireny list na poczcie. 32956

Fachowiec z wykształceniem uniwersyteckiem i wogóle inteligentny, młody człowiek, lat 30, zajmujący posadę na prowincji z utrzymaniem 1,400 rs., chciałby poznać młodą, przystojną, inteligentną i muzykalną pannę: choćby bez posagu, ale z dostateczną wyprawą, w celu dalszego starania się o nią. Rodzice i panny traktujące rzecz serjo, zechcą wysyłać swe listy pod adresem: poste-restante Ruda Guzowska, Sikorski. 32437

Kawaler przystojny, ogładzony, prawy, pracowity, posiadający fach odpowiedzialny, pragnie zaślubić panienkę do lat 23, przystojną, dobrego wzrostu, wykształconą. Niewielki posażek pożądany. Zamiłowanie wszakże do życia czynnego, właściwie rozumiane źródło szczęścia w pożyciu małżeńskiem, gotowość wspólnego dzielenia złego i dobrego, zastąpią zupełnie posag. Osoby traktujące serjo raczą nadsyłać oferty poste-restante Dąbrowa Górnicza, okazicielowi rubla № 354115 z r. 1892. 32496

List dla Walerji K. Lublin poste-restante. 32988

List dla J. C. gdzie trzeba oddany. 32940

Okazicielowi rubla № 79490 list na poczcie. 1465r

„**Zrozpaczony**" ma list na poczcie. 32970

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bony niemki, francuzki, polki freblówki, rekomendacje osobiste lub świadectwa wiarogodne. Kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 30044

Büchalter doświadczony, z niemieckim, francuskim, polskim, referencjami, odpowiedzialny, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Odpowiedzialny." 31338

Bez wynagrodzenia poszukuję demi-place, muzyka, francuski. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, dla „Pracowitej." 32633

Były student uniwersytetu ze świadectwem nauczycielskiem poszukuje kondycji na wsi lub w Warszawie. Łaskawe oferty nadsyłać: Radzikowski, przez Dorohusk, w Swierżach. 32852

Człowiek inteligentny, młody i prawy, mogący złożyć kaucji rs. 1,000, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. „Be. Be." 32888

Elektrotechnik z wykształceniem politechnicznem, z zagranicy, z praktyką w biurze i na montażu, samodzielnie pracujący, z językiem polskim i niemieckim, z referencjami, biegły rysownik, szuka odpowiedniej posady lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty uprasza się do Delejko, Senatorska 29. 32864

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 21, m. 6, 4—5-ej. 32332

Francuzka życzy kilka godzin zajęcia z dziećmi. — Jerozolimska 84, skład herbaty. 32904

Francuzki dwie, młoda i starsza, wykształcone, poszukują konwersacji. Złota 3, mieszkania 7. 32862

Francuzka dyplomowana, świeżo przybyła do Warszawy, ma jeszcze godziny wolne.— Ulica Próżna № 7, m. 4. 32110

Francuzki bony i do towarzystwa, z doskonałemi rekomendacjami, poleca Kantor Komisowy, Niecała № 9, dawniej Nowosenatorska. 32102

Gospodyni młoda, lat 28, wdowa, energiczna, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, prasowaniu koszul męzkich, poszukuje miejsca na wsi, pożądanem byłoby daleko na wyjazd. Wiadomość: Freta № 20, mieszkania 10. 32596

Inkasent poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Inkasenta." 32935

Młoda panna, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej lub zajęcia kantorowego. Na żądanie może być złożona kaucja. Berga 6, m. 16. 32514

Młody człowiek, ex-wojskowy, posiadający polski, russki i w części niemiecki, ładnie piszący, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia.— Nowy-Świat 62, mieszk. 20. 32926

Osoba młoda życzy sobie miejsca do zajęcia się domowem gospodarstwem u starszej osoby. Ulica Rybaki № 31, m, 2, od 11 do 2-ej po poł. 32925

Osoba młoda, przybyła z prowincji, życzy sobie przyjąć miejsce do wyręczania pani, zna krój i szycie. Wiadomość: Chmielna 19, m. 19, od 4—7-ej. 32872

Młody człowiek, chrześcjanin, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady ekspedjenta w magazynach: bławatnym, meblowym lub pościelowym w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Specjalisty." 32387

Osoba młoda, z dobremi świadectwami, obeznana z metodą freblowską, poszukuje miejsca na wyjazd. Chmielna 47, drugie piętro, front. 32638

Polka w średnim wieku, zna niemiecki z konwersacją, krawiecczyznę, umie wykwintnie gotować, piec ciasta, prasować, rurkować, przyjmie miejsce w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla M. Jas. 32871

Panna znająca krój i krawiecczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. Marszałkowska 134. Wiadomość w dystrybucji. 32861

Poszukuję pracy piśmiennej w językach polskim i russkim, czas nieokreślony. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Dobrze piszący." 32890

Przyjmuję przepisywanie w pięciu językach. Krucza 20, mieszkania 9. 32916

Paryżanka udziela konwersacji na mieście i u siebie. Krucza 38, m. 6. 32905

Przepisywania, miejsca lektorki lub do towarzystwa szuka osoba młoda, inteligentna. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. A. 32982

Pośrednikowi wynagrodzenie. Rządztwa za mieszkanie poszukuje odpowiedzialny nauczyciel, doświadczony też korespondent niemiecki, francuski. Pawia 83—10. 32933

Paryżanka wykształcona ma godziny wolne. Marszałkowska 77, m. 4. 32338

Technik wykonywa rachunki, anszlagi i pomiary róbót budowlanych dla pp. przedsiębiorców i majstrów, dokładnie i pośpiesznie.— Krucza 13, mieszk. 23. 32927

Urzędnik jednej z poważniejszych instytucyj poszukuje mieszkania za prowadzenie meldunków. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. „Wu. Ge." 32882

Urzędnik poważnej instytucji, posiadający języki łaciński, polski, russki, niemiecki, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Urzędnika." 32983

Z francuskim, muzyką, poszukuję zajęcia. Wielka 31—14. 32975

b) Zaofiarowane.

Bufetowa młoda, inteligentna, potrzebna na dobrych warunkach. — Kantor Komisowy, Niecała 9. 32939

Chłopiec inteligentnych rodziców potrzebny na praktykę do sklepu optycznego na lat 3. Życie, mieszkanie, szkoła handlowa. Opłata jednorazowa rs. 150 z góry. Oferty „Praktyka" przyjmuje Kurjer. 32644

Do składu aptecznego potrzebny jest uczeń trochę obeznany z tym zawodem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod M. S. 32592

Do chrześcjan potrzebna bona niemka do jednego chłopczyka. Dzika № 74, właściciel domu. 32623

Do zegarmistrza potrzebny uczeń z porządnej rodziny. Wiadomość: Niecała 10. 32878

Daleszyńska, Marszałkowska 129. Potrzebne panny do krawiecczyzny. 32924

Ekonom energiczny, kawaler, potrzebny.— Pensja rs. 100 i stół. Zgłaszać się osobiście lub piśmiennie do majątku Gole, przez Grodzisk. 1464r

Gospodyni ze świadectwami potrzebna na wieś. Żórawia 26—5. 31956

Karbowy potrzebny żonaty, bezdzietny.— Zgłosić się: Grzybowska № 32, do wł. domu. 32863

Ogrodników z dobremi rekomendacjami, zdolnych, pracowitych, umieszcza kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 29389

Potrzebna zdolna staniczarka. Wspólna 12, m. 27. 32908

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa. Pensja 5 rs. miesięcznie i całodzienne utrzymanie. Dobre świadectwa wymagalne. Pańska 58, m. 3. 32906

Potrzebna wykwalifikowana maszynistka do pończoch na bardzo dobrych warunkach. Wielka 49, mieszkania 2. 32900

Potrzebna bona niemka na prowincję, umiejąca szyć. Wiadomość; ulica Łucka № 6, m. 4. 32897

Potrzebna jest osoba z językiem francuskim i dobrą muzyką do osoby starszej. Sienna 26, m. 6. 32892

Panny do ubierania kapeluszy i uczennice potrzebne. Robota cały rok. Dąbrowski, Żabia 2. 32874

Potrzebne zupełnie zdolne staniczarki i do spódnic. Nowy-Świat № 60, mieszkania 2, 1-sze piętro. 32865

Potrzebne zdolne i uczennice zaraz płatne do piór. Żelazna 44, m. 7. 32913

Potrzebna jest panna zdolna do kapeluszy, zaraz. Długa № 12, J. Dźwigalska. 32485

Potrzebne podręczne do pracowni sukien.— Erywańska № 18, m. 12. 32492

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, m. 13. 32491

Potrzebni są ślusarze zdolni do fabryki lamp przy ulicy Pawiej № 44. 32568

Potrzebne maszynistki, dziurkarki do bielizny. Krakowskie-Przedm. 10—15. 32218

Potrzebne są zdolne panny do staników, spódnic i rękawów do magazynu „Teodozji" Marszałkowska 125. 32759

Potrzebny przyzwoitego prowadzenia, młody chłopiec, do kantoru na praktykę, w miarę zdolności i pracy po kilku miesiącach pensja. Wiadomość szczegółową złożyć w Kurjerze Warsz. pod „Kantor." 32737

Potrzebny jest uczeń do sklepu bielizny i galanterji, w wieku lat 14—16. Zgłaszać się między godz. 9 a 11-tą przed poł. 32733

Potrzebne są panny do staników. Ul. Bielańska № 16—9. 32793

Potrzebni są zdolni krawcy i panny do magazynu okryć Skwary, Niecała 14. 32450

Panny podręczne oraz do nauki potrzebne do pracowni sukien. Hoża № 20, m. 1. 32985

Potrzebna niemka w średnim wieku do dozoru dzieci, umiejąca mówić po russku, znająca się na krawiecczyźnie i gospodarstwie, umiejąca szyć i posiadająca dobre świadectwa. Od 9 do 11-ej, w kantorze redakcji „Dziennika Warszawskiego", Miodowa № 20. 32984

Potrzebne są panny podręczne do krawiecczyzny. Ul. Wielka № 45, m. 46. 32981

Panny zdatne do staników, podręczne oraz maszynistka potrzebne są zaraz. Marszałkowska 127, Piotrowska. 32979

Potrzebny zaraz młody, pracowity chłopiec, z dwuklasowem wykształceniem, z gwarancją, do sprzedaży detalicznej. — Wiadomość: Królewska № 31, firma „Jan Seydlitz." 32974

Potrzebna zupełnie uzdolniona staniczarka. M. Marcinek, Niecała 11. 32959

Potrzebni są kolporterzy do księgarni, Marszałkowska № 149. 32957

Potrzebne są panny podręczne do sukien.— Nowolipki 44, m. 29. 32951

Potrzebna jest francuzka na wyjazd, umiejąca szyć. Wiadomość: Nowy-Świat № 16, m. 29, od 2 do 4-ej. 32948

Potrzebny chłopiec na posyłki, umiejący czytać, lat około 15, do czytelni Michała Frylinga, w teatrze, pod filarami. 32941

Potrzebne podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Nowy-Świat 39, m. 7. 32995

Panienka lat 14—17, miłej powierzchowności, łagodnego charakteru, znajdzie jako towarzyszka stałe pomieszczenie i opiekę bezpłatnie przy małżeństwie bezdzietnem na wsi, w miejscowości wolnej od epidemji. Sierocie pierwszeństwo. Zgłosić się piśmiennie, jeżeli można z przesłaniem fotografji, która niezwłocznie z odpowiedzią będzie zwrócona. Adresować: „Wójt gminy Dzierżązna, przez Sieradz." 32873

Potrzebna zaraz do pracowni sukien starsza panna za znaczną pensję i całodzienne utrzymanie. Długa 27, m. 19. 32876

Sklepowa potrzebna do pieczywa. Wiadomość: Chłodna № 46, w sklepie. 32964

Służąca do wszystkiego, uczciwa, potrzebna. Nowy-Swiat 16—62. 32943

Uczennica potrzebna do robót pończoszniczych, zaraz płatna. Miodowa 17, mieszkania 46. 32886

Uczniów potrzeba do cukierni, róg Brackiej i Alei Jerozolimskich. 32510

Zdolne staniczarki potrzebne. Pracownia Rexer, Grzybowska 27. 32562

Kupno i sprzedaż.

A) Mleko wyborne, na miejscu i z dostawą do domów, śmietanka, śmietana, masło, chleb wiejski, poleca zakład mleczny, Szpitalna 10. 32546

A) Tornistry i paski szkolne w wielkim wyborze w zakładzie siodlarskim Feliksa Zakrzewskiego, Marszałkowska № 112. 32524

Dla myśliwych. Suka pointer kaszt., ułożona, do sprzedania tanio. Krak.-Przedm. 66, stróż wskaże. 32501

Do sprzedania łóżka orzechowe u stolarza Hoża № 11, w drugiem podwórzu. 32250

Do sprzedania szopy sybirskie kryte za przystępną cenę. Wiadomość: Wilcza № 38, m: 9. 32889

Do zamiany na pianino fortepian nowy Małeckiego. Hoża 10—4. 32902

Do sprzedania wyżeł ładny. Świętojańska № 12. 32859

Do sprzedania toaleta mahoniowa, łóżko żelazne. Bracka № 10, m. 6. Obejrzeć można zrana do 12-ej i od 3 do 6-ej. 32324

Fortepian do sprzedania za 300 rs. Żórawia № 26, m. 5. 31957

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 90.— Pańska 10, m. 34. 32968

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, skład № 26, posiada do sprzedania faetony nowe i używane, kocz z fordeklem, amerykanik, wolanty, bryczkę węgierkę. 32653

Fabryka M. Sejdemana, Leszno 52, posiada na składzie faetony na gumowych i zwyczajnych kołach nowe i używane kocz, perelotkę z budą, dwa faetony, wolancik. 32238

Fortepian do sprzedania tanio. Ceglana 4. Wiadomość u szwajcara, od 3 do 6. 32214

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesięcznie, najprzystępniej strojenia. Nowy-Świat 1, Strzelecki. 31238

Faeton mało używany do sprzedania. Dzika 74, przy rogatce powązkowskiej, u właściciela domu. 32652

Garnitur czarny, inne meble do sprzedania. Miedziana 15, m. 14. 32090

Heftmaszyna do pudełek, tokarnie suportowe, pas czterocalowy dubeltowy zbywam.— Marszałkowska 150, mechanik. 32019

Jest do sprzedania szeslong i fikus. Chłodna № 53, m. 7. 32885

Jest do sprzedania garnitur mebli, łóżka i inne sprzęty domowe. Krakowskie-Przedmieście № 70, pracownia sukien. 32579

Jest do sprzedania fortepian długi za przystępną cenę. Wiadomość: Ordynacka № 8, mieszkania 14. 32543

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, Chojnacki. 32971

Książki szkolne używane kupuję, wymieniam, sprzedaję tanio. Księgarnia, Ordynacka 14. 31270

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1413r

Kuchnia kaflowa przenośna do sprzedania.— Jerozolimska № 58, u stróża. 32659

Kocioł systemu „Tyszbein", 80 metrów □ powierzchni ogrzewalnej, w zupełnie dobrym stanie, z armaturą i wszelkiemi przyborami, est tanio do nabycia. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego sub „R—Kocioł." 32820

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną Hoża 8, m. 2. 32630

Lombard akcyjny, Krak.-Przedm. 70. Tanio do sprzedania zegarki męzkie srebrne, dewizki złote, pierścionki, broszki, bransoletki, lornetki teatralne, astrolabja, reisceigi szkolne. 32554

Lankastrówka kalibru 16 do sprzedania.— Chmielna 44, Borkiewicz. 32549

Lando w dobrym stanie jest do sprzedania. Ulica Wronia róg Leszna № 80. 32929

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 32738

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 30067

Meble różne własnych wyrobów stolarskich, tapicerskich, przyjmują wszelkie obstalunki, odnawiania, Bracia Świeżawscy, Marszałkowska 113, pierwsze piętro. 31939

Meble z pięciu pokojów, lustra, szafy, fortepian nowy, miedź i różne sprzęty zaraz do sprzedania. Marszałkowska № 69, pierwsze piętro. Mieszkanie do wynajęcia. 31973

Meble używane, sofa, 2 fotele, 6 krzeseł.— Hoża 20, m. 4. 3262

Meble za bezcen, kompletne urządzenia, garnitury salonowe, gabinetowe, kredensy, szafy, łóżka, biura, bibljoteki. Bracka № 9, mieszkania 12. 30955

Meble. Garnitury czarne pluszem kryte, orzechowy 70 rs., fantazyjny 36, otomany gustowne 18 rubli, stół bilardowy z 6-ma blatami 28 rubli. Widok 22—24. 32142

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 32058

Maszyna Krauzego do krajania i nacinania tektury do sprzedania. — Ulica Muranowska 4. 32856

Meble całe kryte jutą do sprzedania. Hoża 13—2. 1458r

Ozdoba salonu. Dracena 14-letnia prześlicznie wyrośnięta dla braku miejssa do sprzedania za 12 rubli. Ulica Hoża № 68, m. 4.— Wiadomość u stróża. 32227

Otomana rs. 18, garnitur salonowy rs. 65.— Bracka 10, stróż wskaże. 32829

Obraz Siemiradzkiego tanio do sprzedania. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 32074

Potrzebna jest szyba lustrzana wysokości 71½ cali na 34 szerokości, może być trochę większa, byleby nie mniejsza. Wiadomość: róg Chmielnej i Nowego-Światu № 29, w sklepie. 32858

Pianino Małeckiego, prawie nowe, do sprzedania lub wynajęcia. Nowy-Świat 4, mieszkania 27. 32977

Pianino najnowszej konstrukcji do sprzedania lub wynajęcia. Leszno 24—10. 32834

Pianina i fortepiany najnowszych systemów po cenach zniżonych, poleca fabryka Nowickiego, Nowy-Świat 34. 31954

Pianino i fortepian jest do sprzedania lub wynajęcia. Chłodna № 34, mieszk. 8. 32567

Rower pneumatyczny Dunlop za połowę wartości. Warecka 9, m. 56. 32986

Rower angielski pneumatyczny do sprzedania. Czysta 6, Pawełek. 32854

Rowery nowe najlepsze pneumatyczne zamienię na używane dęte lub pełne za dopłatą. Oferty: Śliska № 7, stróż wskaże. 32907

Skrzypce stare, pulpit, zegar pod kloszem, samowar, lampę, stół rzeźbiony, suknię kortową tanio sprzedam. Leopoldyny 35, mieszkania 8. 32625

Sprzedaję garnitur czarny, otomanę, szafę, umywalnię i inne rzeczy. Marszałkowska 76, stróż wskaże. 31561

Są do sprzedania dwa garnitury mebli, jeden pluszowy niebieski. Złota № 3, m. 2, od 11 do 2-ej. 32922

Sprzedaje się z powodu wyjazdu krzesło na biegunach i inne meble. Krucza 38, mieszkania 2. 32987

Sprzedam tanio tokarnię, bormaszynę, sztancę ekscendrykową. Ulica Miodowa 12, ślusarz. 32965

Tanio żakiet damski zimowy z osoby zdrowej. Jerozolimska 78, mieszk. 20, do 12-ej w poł. 32522

Trąbka in B., mało używana, w drewnianym futerale, do sprzedania za rs. 30. Krucza 5, mieszk. 19. 31876

Tanio! Meble i salopy. Wspólna 65, mieszkania 14. 32954

Tanio! Fortepian do sprzedania. Wiadomość: Szkolna 1, m. 8. 32914

Tornistry, paski uczniowskie, siodła wyrabiam tanio. Angelus, Nowy-Świat 8. 32714

Ważne dla posiadaczy majątków ziemskich. Do sprzedania patentowana maszyna do robienia masła sposobem pośpiesznym. Wiadomość: Pańska 26, m. 32. 32991

Ważne. Do sprzedania maszyna do prania i elegancki magiel domowy. Rzeczy te dla większego gospodarstwa lub pralni bardzo potrzebne i korzystne. Wiadomość: Pańska 26, mieszk. 32. 32990

Z powodu wyjazdu sprzedaję dobrze ujeżdżonego konia, faetonik i uprząż, razem lub oddzielnie. Koszyki, koszary Jerozolimskie, berajter Ryżenkow. 32626

Za 45 rs. garnitur mebli mahoniowy do sprzedania. Ulica Grzybowska № 29, stróż wskaże. 32693

Z powodu wyjazdu sprzedam pianino, kredens, stół, umywalnię. Żelazna 48, mieszkania 8. 31720

99 Marszałkowska, Magazyn Chmurczyńskiego. Burki, palta, szlafroki, haweloki, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję niedrogo, obstalunki przyjmuję i fraki wynajmuję. 31894

Interesy handl. i majątk.

Apteka za 1,200 rs. do sprzedania. Wiadomość: skład apteczny W. Trzcińskiego, ul. Twarda 2 (Grzybów). 32978

Bawarja do sprzedania w dobrym punkcie, z dobremi warunkami, od każdego czasu.— Wiadomość: Ciepła № 17, m. 66. 32517

Do bardzo dużego, racjonalnego rybołówstwa, przyjęty być może kapitalista z udziałem 5—15,000 rubli. Oferty „Rybołówstwo" przyjmuje Kurjer. 32944

Do sprzedania garkuchnia. Ulica Piwna № 3. 32952

Do sprzedania sklepik z dystrybucją. Ul. Sienna № 36. 32580

Do sprzedania sklep, dystrybucja, materjały piśmienne i spożywcze. Wiadomość: Bracka № 11, sklepu № 6. 32532

Folwark rozległości mórg 155 do sprzedania, wydzierżawienia. Łódź, Tuszyn, Walter. 1327r

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Bednarska 19—1. 32909

Kupię dom z placem do budowy lub z budynkami fabrycznemi od 30,000 do 60,000. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Budowa." 32945

Kawiarnia egzystująca od 30 lat w dobrym punkcie jest do sprzedania z piecem cukierniczym, za bardzo przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Podwale № 42. 32555

Kawiarnia w dobrym punkcie do odstąpienia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod K. P. 32603

Młyn do sprzedania za 7,500 rs. Bliższe szczegóły w majątku Cieksin, odległym 6 wiorst szosą od stacji Nasielsk, dr. żel. nadwiślańskiej. 32508

Poszukuję zaraz z pierwszej ręki dzierżawy folwarku 4-włókowego blisko Warszawy.— Oferty szczegółowe przyjmuje Kurjer pod „Dzierżawa." 32699

Pralnia do sprzedania w dobrem miejscu, za bardzo przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Grzybów Stary № 1. 32571

Poczthalterję niewielką ktoby odstąpił, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Poczthalter." Pośrednictwo pożądane. 32314

Pościelowy interes wyrobiony, z dobrą klijentelą, wskutek konieczności wyjazdu do odstąpienia na dogodnych warunkach. Kantor Komisowy, Niecała 9. 32309

Poszukuje się placu od 5—8,000 ł. kw., z zabudowaniami lub bez tychże, w okolicy Przyokopowej, Towarowej, Nowowiejskiej, Polnej i Koszykowej. Oferty z szacunkiem składać w kantorze Kurjera Warszawskiego sub M. L. X. 32855

Poszukuję dzierżawy lub kupna folwarku blisko kolei, w pszennej glebie. Oferty jaknajdokładniejsze proszę składać w Biurze Ungra, Wierzbowa 8, dla „J. G." 1463r

Posesja № 57 przy ulicy Marszałkowskiej, z zabudowaniami obszernemi i z placem, do wynajęcia lub sprzedania. Królewska 1, mieszkania 25. 32923

Rubli 6,000 do ulokowania na dobrą hypotekę domu. Złota № 28, m. 2. 32896

Restauracja w hotelu do odstąpienia w każdym czasie, egzystująca od 100 lat w mieście gubernjalnem w Królestwie Polskiem, przy jednej z głównych stacyj kolejowych; suma na razie wymagalna 1,000 rs. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można: Warszawa, ulica Piwna № 47, 3-ie piętro, mieszkania № 9. 32868

Rs. 2,400 w dniu 1-ym października r. b. potrzebne na spłatę pierwszego numeru hypoteki, na dom w Warszawie. Wiadomość bliższą udzieli rządca domu № 21/43, na Starem-Mieście. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 32502

Skład węgli do sprzedania. — Ulica Stawki № 49. 32654

Szynk z restauracją do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Senatorska 28, m. 11, od godz. 1 do 4-ej. 32662

Szynk do sprzedania przy ul. Chłodnej 52, róg Wroniej, z powodu słabości żony. 32608

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ulica H. Berga № 8. 32588

Skład węgli do sprzedania, konie, wozy.— Żelazna 45, dystrybucja. 32903

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie, w dobrym punkcie. Ulica Browarna № 21. 32992

Szynk-restaurację sprzedam tanio. Wiadomość: Stare-Miasto 10, mieszk. 20. 32967

Sklep do sprzedania z mieszkaniem, norymberski i pieczywo, piekarz płaci komorne.— Krucza № 32—13. 32938

Sklep do sprzedania. Ulica Blaszana № 5, m. 1. 32936

Sklepik spożywczy, z towarem, ładnemi szafami, zaraz do sprzedania za 110 rs. Zgoda № 6. 32826

Wspólnik potrzebny do rentownego przedsiębiorstwa biurowego, bez ryzyka. Wymagany kapitał rs. 8,000, gotówką 1,000, rutyna handlowa, poddaństwo tutejsze. — Oferty przyjmuje Kurjer „Veritas." 32980

3,000 rs. jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie w Warszawie. Oferty składać proszę w Kurjerze pod „W. 3,000." 32766

6,000 rubli do wypożyczenia na dom w Warszawie. Wiadomość: Długa 10, mieszk. 44. 32976

15,000 na 7% potrzebne po 24,000 Towarzystwa i po 19,000 prywatnej pożyczki na hypotekę domu w centralnym punkcie, bez pośredników. Wiadomość: Warecka № 10, m. 16. 32520

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1255r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1131r

A) Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki Trębacka 5. Poleca swe usługi wchodzące w zakres przeprowadzek, opakowań mebli i przewóz towarów—po cenach najumiarkowańszych. 31510

Chmielna 28, m. 5. Pomieszczenie dla dwóch panien kształcących się prywatnie, pomoc w naukach i muzyce na miejscu. 32875

Dwa umeblowane ładnie pokoje, wynajmę razem lub pojedyśczo, wejście oddzielne, usługa, życie. Krucza 36, parter. 32917

Kantor Komisowy Niecała 9 dawniej Nowo-senatorska, pośredniczy w wynajmie wszelkich mieszkań. 30243

Od 15-go b. m. potrzebne dla małżeństwa bezdzietnego, na kilka miesięcy, umeblowane mieszkanie: 4 pokoje z kuchnią i wygodami, w domu zkanalizowanym, w okolicy Marszałkowskiej i placu św. Aleksandra. Oferty na Złotą 63, m. 18. 32539

Potrzebny od 1 paździer. lokal z 5-u dużych pokojów, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, w eleganckim domu, na parterze lub 1-m piętrze; ulice: Chmielna, Jerozolimska, Bracka, Berga, Mazowiecka, Marszałkowska, Włodzimierska. Nadsełanie ofert: Hortensja № 1, mieszkania 6. 32881

Potrzebny skład węgla, lub plac pod tenże. Oferty proszę składać w Kurjerze pod literami „B. T." 32494

Poszukuje się 1-go pokoju z kuchnią i przedpokojem od św. Michała, w okolicach placu Teatralnego lub Krak.-Przedm. Potrzebne także zaraz obiady prywatne w przyzwoitym domu, w tychże okolicach. Oferty z oznaczeniem cen przyjmuje kantor Kurjera pod „M. H. R." 32561

Poszukuję sklepu małego, niedrogiego, w dzielnicy zaludnionej, na towary kolonjalne. Za pośrednictwo wynagrodzenie. Zielna 23, m. 2. 32883

Potrzebny umeblowany salon i pokój, wejście oddzielne. Marszałkowska 116, mieszkania 5. 32947

Pokoj umeblowany, z usługą, potrzebny zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer „M. Wu." 32953

Poszukuję 3-ch pokoi z kuchnią, z wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer „J. Be." 32891

Pokój przy rodzinie obywatelskiej na Żórawiej № 6, m. 4, zaraz. 32866

Potrzebne zaraz lub od 1 października 3 pokoje, kuchnia i wygody. Najwyżej 2-e piętro. Zawiadamiać z oznaczeniem cen: Włodzimierska 8, u szwajcara dla W. R. 32326

Wygodne i tanie pomieszczenie dla uczni lub uczennic szkół prywatnych. Chmielna 12, m. 5. 32783

W małem miasteczku poszukuję pokoju przy familji, z całkowitem utrzymaniem, za 180 rs., mogę być pomocnym w handlu lub w gospodarstwie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „S." 32556

b) Zaofiarowane.

A) Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyzkiej, skład materjałów aptecznych M. Zawadzkiego, poleca farby do podłóg, masy i zaprawy. 32674

Do wynajęcia od 1 października 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i dwie werendy, z ogródkiem, za rs. 260; 2 pokoje z kuchnią rs. 160; 1 pokój rs. 72. Ulica Parkowa № 19, czwarty dom za rog. Belwederską. 23942

Do wynajęcia pokój z usługą. Włodzimierska 1, mieszk. 26. 32989

Francuzka poszukuje towarzyszki na mieszkanie. Senatorska 29—15, od 1-ej do 2-ej. 32547

Hoża 8. Sześć pokoi zaraz—3, 4, 6 od kwartału. 30655

Lokal z 4-ch pokoi na parterze, od frontu, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, do odnajęcia od 1 października, za 500 rubli rocznie. Marszałkowska 60, 31515

Od 20-go b. m. lub 1-go października do wynajęcia pokój przy starszej damie, dla starszego mężczyzny lub panienki pracującej po za domem. Tamże za usługę mieszkanie w kuchni, dla pojedyńczej kobiety. Wiad.: Nowolipie 63, m. 16. 32931

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Złota 22—17, od 2-ej do 5-ej. 31799

Pomieszczenie dla młodej osoby u emerytki, fortepian. Nowy-Świat 49, mieszkania 17. 32155

Pokój dla kawalera, z meblami lub bez, do wynajęcia. Marszałkowska 119, m. 4, 1-sze piętro. 32395

Pokój obszerny, oddzielne wejście frontowe, od 8 września. Sosnowa 14, m. 16. 32946

Pokój, osobne wejście frontowe, usługa, samowar, obiady. Nowy-Świat 4, mieszkania 14. 32961

Pomieszczenie dla uczennic. Wiadomość: Wilcza № 25—14. 32973

Pokój przy familji, do wynajęcia od 1 października. Wiadomość: Świętojańska 23, mieszk. 1. 1468r

Przy ulicy Twardej № 25, m. 2, jest do wynajęcia pokój, z wspólnym przedpokojem, wejście frontowe. Może być z usługą i meblami, dla izraelity. 32745

Pomieszczenie dla panienki, opieka macierzyńska. Bednarska 23, m. 20. 32688

Stancja dla uczniów szkoł prywatnych, z troskliwą opieką. Zielna 13—5. 32627

Stancja dla kształcącej się panienki. Wspólna 26, m. 22. 32963

Sklep z oknem wystawowem do wynajęcia. Krucza № 20. 32576

Sklep z dwoma wystawami, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Chmielna 44.— Borkiewicz. 32550

Złota 31, m. 13. Umieszczenie i opieka dla dwóch panienek. Tamże pokój do odnajęcia dla kobiety. 32512

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, z wszelkiemi wygodami. Berga 6, m. 7. 32994

4 pokoje, kuchnia, przedpokój, do wynajęcia w każdym czasie. Jasna 7, róg Zielonego placu. 31540

5, 3, 2 pokoje z kuchniami do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 31816

5 pokoi, kuchnia, wodociąg, zlew, 480 rs. Tamka 23. 32711

7 pokojów, kuchnia, przedpokój, łazienka, waterklozet, pokój dla służby—na 1-m piętrze, za 1,000 rs. Złota 23. 32513

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 32597

Do nauki haftu złotem, jedwabiami i znaczenia, przyjmuje panienki przychodnie lub na stałe. Hoża 7—44. 32217

Fortepian na godzny 3 rs. miesięcznie. Tamże kouwersacja francuzka: Nowy-Świat 7, m. 43. 32499

Fortepian, pianino stroję za 1 rs. Listownie: Stalowa 4. — Żodkiewicz. 32950

Jako stały konsument polecam gorąco obiady zdrowe, smaczne, tanie. Nowy-Świat 4, mieszkania 14. 32962

Mleko znanej dobroci z Dominium Pass. Dostawa od 5 garncy codzień rano. Cena 20 kop. Wiadomość: Franciszek Stiller. Chmielna 45. 32578

Nowo otworzony zakład galanteryjno-introligatorski i wyrobów skórzanych, oraz przyborów podróżnych W. Sawickiego w Warszawie, Leszno 45, przyjmuje reparacje i obstalunki. 30855

Najlepszej nafty garniec kop. 28, odsyłam do mieszkań. Skład nafty mydła, świec Juljana Kreusch: Świętokrzyzka 42, róg Szkolnej. 31919

Obiady bardzo dobre, tylko na maśle, od 25 kop. Krucza 24, m. 13. 32430

Okrycia damskie kostjumy angielskie, amazonki, artystyczna pracownia wykonywa, krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. Juljusz. 32656

Pracując parę lat u Herzego, obecnie przyjmuję u siebie suknie do roboty od rs. 3. Pańska 29, mieszk. 2; tamże potrzebne uczennice. 31990

Pracownia Sióstr Badior, Krakowskie-Przedmieście 69, wprost muzeum przemysłowego już otwarta. Fason sukni już od 4 rs., sukienki dziecinne od 75 kop. Specjalny dział staników trykotowych (jersey) znanych z dobrego kroju, gustu i sumiennej roboty. Siostry Badior, Krakowskie-Przedm. 69, mieszkania 3. 32893

Przyjmuję suknie do roboty, podług najświeższych żurnali, od rs. 2-ch. Długa 9, m. 10. 31955

Pracownia Lubicz-Zaleskiej, Marszałkowska 90, m. 15, mundurki dla uczennic wykonywa w ciągu 24-ch godzin, ceny umiarkowane. 32791

Suknie, okrycia damskie i dziecinne przyjmuje do roboty pracownia. Leszno 3—8. 32573

Tornistry, paski uczniowskie i damskie, walizy, torby, sakwojaże, portmonetki, portfele, portcygary i t. d. własnego wyrobu. Przyjmuje zamówienia i reparacje. K. Czerewski: Elektoralna № 13. 32720

Wyuczam gruntownie pończosznictwa, robotę zapewniam. Tamże potrzebna zdolna maszynistka. Marszałkowska 76, mieszkania № 9. 32921

Zaginął dowód № 167808 warszawskiego towarzystwa pożyczkowego, plac Warecki № 2. 32675

Zaginął dowód zastawowy № 76688 warsz. akcyjnego towarzystwa pożyczkowego filji I-szej: Leszno № 2. 32993

XX) Mundurki dla pensjonarek, oraz gotowe sukienki, żakiety i ubranka dziecinne w pracowni Róży Lebelle: Czysta 8. 32928

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 26 Августа (7 Сентября) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).